Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

KRAKÓW ul. Św. Anny 12 Biblioteka Jag.

ROK XXVIII | Czwartek 2 września 1937 r. | Nr. 241

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

JAPONIA CHCE ZDOBYĆ PRZYJAŹŃ CHIN

Samoloty japońskie bombardują wszystkie miasta

SZANGHAJ, 1.9. Z kół oficjalnych japońskich komunikują, że działalność lotnictwa japońskiego rozszerzona zostanie na cały obszar Chin, to znaczy, że bombardowane będą wszystkie lotniska chińskie, jak również i wszelkiego rodzaju objekty wojskowe.

Japońskie kierownictwo sił morskich ogłasza, że stosować będzie wszelkie środki, mające na celu uniemożliwienie dostarczenia amunicji i broni do Chin.

TOKIO, 1.9. Z Szanghaju donoszą, że samoloty japońskie zniszczyły niemal doszczętnie w Pak-Wan fabrykę samolotów, lotnisko oraz gmach poczt i telegrafów.

W Chinach północnych w prowincji Kwang-Si zniszczyli Japończycy hangar i kilkanaście samolotów oraz strąciły 3 samoloty w walce powietrznej.

Armia kwantuńska przeprowadzająca obecnie operacje w Czaharze zdobyła 2000 taśm z nabojami dum-dum do karabinów maszynowych. Do Tsing-Tao wkroczyło 5 chińskich pułków piechoty. Miejscowość znajduje się obecnie prawie w całości w rękach chińskich.

TOKIO, 1.9. Japońskie wodnopłatowce bombardowały wczoraj szereg miejscowości w południowych Chinach.

Bombardowano m. in. lotnisko w Kantonie oraz miasta prowincji Fu-Kien i urządzenia wojskowe na linii kolejowej Kanton — Nankau.

Wodnosamoloty japońskie dokonały dziś dwukrotnego nalotu na Kanton, bombardując lotnisko, fabrykę amunicji, arsenał i inne objekty wojskowe w okolicach Kantonu, po czym powróciłl do swej bazy.

PEKIN, 1.9. Oddziały japońskie posuwają się w kierunku południowym wzdłuż linii Tientsin — Nankau. Zdobyło Czen-Kau-Tung na południe od Tsing-Hai.

TOKIO, 1.9. Wedle doniesień z Szanhaju, wojska japońskie zdobyły dziś po południu fort Wu-Sung, położony niedaleko miasta Wu-Sung.

TRANSPORTY SREBRA

HONG-HONG, 1.9. Tutejsi bankierzy chińscy oświadczają iż do Hong-Kongu przywieziono z Kantonu transporty srebra ogólnej wartości 100 milionów dol.

ZWIĄZKI ZAWODOWE ŻĄDAJĄ BOJKOTU

CHICAGO, 1.9. Na wielkiej konferencji związków zawodowych, uchwalono rezolucję, żądającą wprowadzenia przez Stany Zjednoczone embargo ekonomicznego wobec Japonii aż do czasu, dopóki Japończycy nie wycofają wszystkich swych wojsk z Chin.

GWAŁTOWNA BITWA O SZANGHAJ

SZANGHAJ, 1.9. Japończycy rozpoczęli operacje, mające na celu uniemożliwienie koncentracji wojsk chińskich na zachód od dworca północnego i na odcinku Kiang-Wan. Operacja zakrojona jest na wielką skalę. Lotnictwo japońskie bombardowało stanowiska chińskie, a jednocześnie trwał gwałtowny ogień artylerii lądowej i dział okrętów wojennych.

Uderzenie japońskie zmierza do zdobycia północnego Czapei i izolowania w ten sposób wojsk chińskich na odcinku pomiędzy Wusung — a Kiang-Wan.

SZANGHAJ, 1.9. Zdobycie Paoszan pozwala Japończykom na skrócenie frontu Wusung — Paoszan i wzmocnienie tym samym swych sił. Natarcie japońskie na Lotien napotyka na silny opór ze strony Chińczyków, którzy zgromadzili na tym odcinku 5 do 6 dywizyj.

Japońskie czynniki urzędowe, komentując oświadczenie Czang-Kai-Szeka, w którym domagał się interwencji międzynarodowej, stwierdzają, iż Chiny uważają walkę za przegraną, a marszałek chiński pragnie przerzucić odpowiedzialność za przedłużanie działań wojennych na państwa obce.

Czang-Kai-Szek, zdaniem kół japońskich, ulega presji czynników ekstremistycznych. Jedynym celem Japonii w obecnej chwili jest wpłynięcie na Chiny. aby żyły w przyjaźni z Japonią i Mandżurią.

Naszych P.T. Prenumeratorów z Dąbrowy Górniczej i okolicy zawiadamiamy, że Filia „Kurjera Zachodniego" została przeniesiona z dniem 1 września do nowego lokalu, mieszczącego się przy ul. KRÓTKIEJ Nr. 13.

Wydawnictwo „KURJERA ZACHODNIEGO"

Włościanie potępiają

terorystyczną akcję strajkową

KRAKÓW, 1.9. (tel. wł.) Do wojewody krakowskiego zgłosiła się delegacja ludności z powiatu Krakowskiego, reprezentująca wszystkie stany ludności wiejskiej. Delegacja ta wyraziła potępienie dla akcji terorystycznych form strajku rolnego, prowadzonego przez stronnictwo ludowe w czasie od 16 do 25 sierpnia br. oświadczając, że ludność powiatu Krakowskiego potępia tego rodzaju metody akcji.

P. wojewoda zapewnił delegację, że zarządził wszystko, ażeby bezpieczeństwo, spokój i ład były w pełni utrzymane.

KRAKÓW, 1.9. (tel. wł.) Po utrudnieniach w dostawie produktów rolnych do miasta z okolicznych wsi, targ w Krakowie został obesłany b. licznie przez okolicznych włościan, którzy zwieźli olbrzymie masy produktów żywnościowych tak, że podaż pokrywała z nadwyżką zapotrzebowania.

Katastrofalne zderzenie motoroweru

z autem z Będzina

RAWA MAZ. 1.9. (tel. wł.) Ksiądz Mieczysław Ciołkowski z parafii Rzeczyca, pow. rawsko-mazowieckiego, jadąc motorowerem, na rynku w Rawie Mazowieckiej zderzył się z samochodem nr. Kl. 1721143, prowadzonym przez Kazimierz Tomeckiego z Będzina.

Wskutek zderzenia ks. Ciołkowski został wyrzucony z motoroweru i upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o bruk.

Miejcowy lekarz stwierdził pęknięcie podstawy czaszki i po opatrunku umieszczono księdza w miejscowym szpitalu. Ponieważ stan zdrowia znacznie się pogorszył, zajdzie potrzeba przewiezienia księdza do stolicy.

Policja przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, że winę za wypadek ponosi motocyklista.

7 zabitych 35 rannych

NOWY JORK, 1.9. W Cosmen (stan Indiana) nastąpiło zderzenie między autobusem a samochodem prywatnym. 7 osób zostało zabitych na miejscu a 35 ciężko rannych. Autobus spłonął.

Na Zamku

WARSZAWA, 1.9. (tel. wł.) Pan Prezydent R. P. przyjął Ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Korsarstwo na morzu

Obława na tajemniczą łódź podwodną

LONDYN, 1.9. Wedle doniesień Reutera, brytyjski kontrtorpedowiec „Havock" został ubiegłej nocy zaatakowany na wysokości przylądka San Antonio przez nieznaną łódź podwodną, która wystrzeliła w jego kierunku torpedę. Statek nie został trafiony.

Statek grecki „sepo" znajdujący się w drodze z Marsylii do Barcelony został zaatakowany przez samolot ypowstańcze, które zrzuciły na niego szereg bomb. Jedna z bomb trafiła statek, wskutek czego jeden z marynarzy został zabity a drugi odniósł rany.

Handlowy statek sowiecki „Timity Azef" o pojemności 2 tysięcy ton został ubiegłej nocy storpedowany przez nieznanej narodowości łódź podwodną w odległości około 60 mil na wschód od Algieru. Na pokładzie statku znajdowało się 26 ludzi załogi i 3 kobiety. Rozbitków wyratowała łódź rybacka z Algieru.

LONDYN, 1.9. Z Gibraltaru odjechały dziś dalsze dwa kontrtorpedowce brytyjskie „Hasty" i „Hereward", celem przyłączenia się do innych brytyjskich okrętów wojennych, przeprowadzających obławę na tajemniczą łódź podwodną, która ubiegłej nocy zaatakowała kontrotorpedowiec „Havock".

Obława jest prowadzona na przestrzeni między Alicante i Walencją.

Wedle raportu dowódcy kontrtorpedowca „Havock", natychmiast po zauważeniu ataku ze strony tajemniczej łodzi podwodnej wydany został rozkaz podjęcia kontrataku. Oddano szereg strzałów z dział, służących do walki z łodziami podwodnymi, jednakże skutek ich nie jest jeszcze znany.

Gwałtowne ataki samolotów

Gijon chce się poddać

SANTANDER, 1.9. Komunikat powstańczy donosi, że w marszu na Asturię brygady nawarskie znajdują się już w odległości kilometra od granicy tej prowincji.

Dotychczas powstańcy nie natrafili nigdzie na poważniejszy opór przeciwnika, jednakże raporty, otrzymane od lotników wskazują, iż republikanie przygotowują szańce obronne na obszarze Cordillera de Cuera.

Pierścień wojsk powstańczych wokół San Vincente de la Barquera zacieśnia się coraz bardziej.

OFIARY BOMBARDOWANIA

WALENCJA, 1.9. W czasie od 28 lipca 1936 r. do końca lipca br. skutkiem ognia artylerii i bomb lotniczych powstańczych, padło w Madrycie 294 osoby zabite i około 6.000 osób rannych.

SALAMANKA, 1.9. Obiegają pogłoski, jakoby emisariusze komitetu sprawującego władzę w Gijon, starali się nawiązać kontakt z przedstawicielami gen. Franco. Emisariusze ci zamierzają postawić warunki poddania miasta.

Jak słychać, kontakt między przedstawicielami obu stron, został już nawiązany w Santander.

NA FRONCIE ARAGOŃSKIM

SALAMANKA, 1.9. Wedle komunikatu wojsk powstańczych, front aragoński stoi w środę od wczesnych godzin porannych pod znakiem poważnych operacyj lotnictwa powstańczego.

Eskadry 2 i 3-motorowych aparatów do bombardowania, dochodzące niekiedy do liczby 35 samolotów, przeprowadziły gwałtowne ataki na pozycje wojsk rządowych, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

Dzisiejsze ataki lotnicze zadały wojskom rządowym najcięższy cios od czasu rozpoczęcia akcji bojowej na froncie w Aragonii.

Na odcinku Belchite — Quinto trwają ożywione walki. Nieprzyjaciel rzucił na Belchite olbrzymie masy piechoty, która, popierana przez liczne czołgi, podjęła zaciekłe ataki na pozycje powstańcze. Wojska powstańcze zdołały ataki odeprzeć i wreszcie przystąpiły do kontrataku. W toku walk nieprzyjaciel stracił wiele setek zabitych.

Na odcinku Quinto powstańcy zdobyli kilka umocnionych pozycyj wojsk rządowych. Także na odcinku Villa Mayor operacje przybrały dla powstańców korzystny obrót. W ciągu dzisiejszych walk dostało się do niewoli przeszło 100 jeńców.

Konie do Chin

WARSZAWA, 1.9. (tel. wł.) Wczoraj do Warszawy przybyło kilku żydów chińskich, którzy za pośrednictwem miejscowych żydów zakupili na targowiskach warszawskich 400 koni. Cały ten transport został następnie wysłany do Chin.

JAK BRZMIĄ MOTYWY

w wyroku o zniesławienie wyższych urzędników skarbowych

We wczorajszym numerze K. Z. podaliśmy wyrok w sensacyjnym procesie o zniesławienie wyższych urzędników Min. skarbu. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wywołał proces podajemy dziś w skróceniu uzasadnienie wyroku:

Wydając wyrok sąd miał za zadanie orzec, nie czy ta lub inna polityka personalna czy podatkowa na terenie Ministerstwa skarbu względnie podległych mu urzędów jest słuszna i celowa i nie czy ten lub inny system wytworzony tą polityką jest zdrowy. Jeśli

te sprawy były szeroko omawiane przez świadków podczas przewodu sądowego, to tylko dlatego, aby Sąd miał możność poznać tło i pobudki działania oskarżonych

które to okoliczności mają zasadnicze znaczenie tak przy rozpatrywaniu kwestii winy oskarżonych, jak i przy wymiarze kary.

Zadaniem Sądu było orzec, czy zarzuty postawione poszczególnym oskarżonym w aktach oskarżenia wniesionych do Sądu przez Urząd Prokuratorski i przez poszczególnych oskarżycieli prywatnych, co słuszne i uzasadnione i czy oskarżeni powinni ponieść za swe czyny odpowiednie kary.

Oskarżony Lubowidzki, jako człowiek dosyć inteligentny i b. urzędnik państwowy niewątpliwie

przewidywał, jakie mogą być skutki jego artykułów, a w szczególności, że wymienieni w tych artykułach wiceminister i dyrektorzy Izb mogą być uważani przez opinię publiczną za uczestników nadużyć Ministerstwa.

Jeśli jednak mimo tego artykuły te drukował w rozpowszechnianych pismach i to kilkakrotnie w okresie kilku miesięcy, to bezsprzecznie godził się na ewentualne zniesławienie.

To samo należy twierdzić i w stosunku do osk. Mitznera, Gaika, Borkowskiego i Kaweckiego. Oskarżeni ci umieszczając w dziennikach, w których są odpowiedzialnymi redaktorami, artykuły osk. Lubowidzkiego, ponoszą razem z Lubowidzkim odpowiedzialność za ewentualne zniesławienie.

Sąd szczegółowo rozważył poszczególne konkretne zarzuty, postawione przez osk. Lubowidzkiego poszczególnym oskarżycielom prywatnym i tak:

CO ZARZUCANO DYR. WOJDATOWI?

Dyr. Wojdat miał niereagować jako dyrektor Izby Skarbowej w Kielcach na nadużycia naczelnika Urzędu Skarbowego Krzysztoforskiego i miał mieć jakieś grzechy z czasów służby w akcyzie —

przewód sądowy nie potwierdził tych zarzutów

Kiedy Wojdat dowiedział się o nadużyciach Krzysztoforskiego, zlecił rzecznikowi dyscyplinarnemu przesłuchanie go w kancelarii Prokuratora, co też i nastąpiło.

Świadek Chmielewski, który miał stwierdzić rzekome grzechy Wojdata z czasów służby w akcyzie, nic konkretnego stwierdzić nie mógł

a świadek Kuźmiński, który z ramienia płk. Jura-Gorzechowskiego badał przeszłość Wojdata, nie ustalił nic takiego, co by dawało podstawę do wdrożenia kroków represyjnych.

DYR. KWASIK

miał tuszować jako naczelnik wydziału I Izby Skarbowej w Kielcach nadużycia Krzysztoforskiego — osk. Lubowidzki nie podał w tym kierunku żadnych dowodów a przewód sądowy nie ujawnił nic takiego, coby ten zarzut uprawdopodobniło.

DYR RZADKIEWICZ

prowadził dochodzenie przeciwko Michalskiemu. Dochodzenia tego nie ukończył, gdyż na polecenie ministra Skarbu przekazał akta celem dalszego prowadzenia dochodzeń naczelnikowi Pothsowi. Z aktów tych

nie wynika bynajmniej, aby Rzadkiewicz poznał nadużycia Michalskiego i ukrywał je, względnie by dopuścił, by z akt powycinano najważniejsze dowdy.

DYR. ALLAND

miał zatuszować sprawę nadużyć Hinela i Kościelskiej, niedbale kontrolować działalność Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie i przerwać rewizję i Suryna.

Sprawy Hinela i Kościelskiej nie były tuszowane — zostały one skierowane do Sądu i przez Sąd ostatecznie załatwione. Fakt podniesienia się wpływu podatków bezpośrednich w Warszawie w latach 1935—1934 zbiega się z ustąpieniem Allanda ze stanowiska inspektora ministerialnego, należy jednak podnieść, że i w innych Izbach Skarbowych wzrosły w tym czasie wpływy z podatków.

Ujemne światło na działalność Allanda jako inspektora ministerialnego rzuca fakt przerwanie rewizji u Suryna. Suryn niewątpliwie był związany z kartelem drożdżowym. Znalezione podczas rewizji w dniu 13 lutego 1935 r. przez Ruszkowskiego dokumenty — wobec różnic zdania co do ich ważności pomiędzy Ruszkowskim a Allandem — przemawiały za tym, aby rewizję kontynuować. Insp. Alland zlecił jednak rewizję przerwać i spisać protokuł, że nic ważnego nie znaleziono.

DYR. SIERADZKIEMU

osk. Lubowidzki zarzucił, że

faworyzował on podległą mu urzędniczkę Niedziałkównę, że tolerował nadużycia Krzysztoforskiego i wreszcie, że utrudniał sędziemu Kleinertowi prowadzenie śledztwa

przeciwko Michalskiemu. Dwa pierwsze zarzuty zostały w toku przewodu sądowego zupełnie obalone.

Okoliczności, poprzedzające dostarczenie akt dochodzeń przeciwko Michalskiemu sędziemu Kleinertowi, w szczególności różnice w zeznaniach na ten temat zbadanych świadków (sędzia Kleinert, Jaksz, Krycka, Zieliński) dają pewne podstawy do wysnucia nieprzychylnych dla Sieradzkiego wniosków.

Brak jest jednak dostatecznych, stuprocentowych dowodów, które by pozwoliły z całą pewnością twierdzić,

że Sieradzki wiedział, gdzie żądane akta dochodzeń są przechowywane i umyślnie nie chciał ich wydać sędziemu Kleinertowi, aby utrudnić śledztwo przeciwko Michalskiemu.

NIE PRZEPROWADZONO DOWODU PRAWDY

Jak widać z powyższych wywodów oskarżeni nie przeprowadzili dowodów prawdy.

Nie udowodnili, aby zarzut ogólny—przypisujący oskarżycielom prywatnym współudział w nadużyciach zarzucanych Michalskiemu, a dyr. Lubowidzkiemu ponadto, aby działał na niekorzyść skarbu państwa i bronił interesu ludzi bogatych — był prawdziwym.

Nie upoważniają do wysnucia takiego wniosku powyżej przedstawione okoliczności.

ATMOSFERA W MINISTERSTWIE

Kilkuletni okres, poprzedzający wystąpienia Lubowidzkiego z zarzutami obfitował w szereg nadużyć, dokonanych przez wyższych urzędników skarbowych. W tym okresie

ujawniono nadużycia Krzysztoforskiego, Michalskiego, Chwaliboga, Kurpiewskiego i innych.

Nadużycia ujawniono przeważnie nie dzięki kontroli władz nadzorczych skarbowych, a dzięki przypadkowym okolicznościom.

Dochodzenie prowadzone w 1933 roku przeciwko Michalskiemu i innym przez naczelnika Rzadkiewicza i następnie Pothsa nie doprowadziły do żadnyca konkretnych rezultatów.

Okoliczności te sprawiły, że w umysłach szeregu niższych urzędników skarbowych, dbałych o interes skarbu i może przeczulonych na tym punkcie, poczęły nurtować podejrzenia, że dziej się źle, że władze zwierzchnie ukrywają nadużycia. Urzędnicy ci

poczęli nie ufać swym przełożonym, podawać sobie z ust do ust zasłyszane fakty, mające stwierdzać winę wyższych urzędników skarbowych i przypisywać

wszelkie dotyczące swych osób niepowodzenia, jak przeniesienia na inne miejsce urzędowania — li tylko chęcią unieszkodliwienia ich, a nie swym osobistym właściwościom.

Do takich urzędników poza Święszkowskim, Hajdusiewiczem, Łaguną i wielu innymi należał i osk. Lubowidzki.

Niewątpliwie osk. Lubowidzki występując z zarzutami przeciwko oskarżycielom prywatnym uważał, że podnoszone przez niego zarzuty są prawdziwe. Działał on

do dnia 22 lutego 1937 r. bezsprzecznie w obronie interesu publicznego.

Nie można natomiast powiedzieć tego o wystąpieniu, które miało miejsce w dniu 25 kwietnia 1937 r. na łamach tygodnika „Państwo Pracy". Wystąpienie to zdarzyło się już po przesłuchaniu Lubowidzkiego przez prokuratora, podczas którego dowiedział się on, że poprzednie jego wystąpienia doprowadziły do zamierzonego celu, tj. d wszczęcia postępowania karnego. Nie może tu więc być mowy o obronię interesu publicznego,

a tylko o chęci poniżenia w opinii publicznej oskarżycieli prywatnych.

Wina pozostałych oskarżonych jest mniejsza. Byli oni przekonywani przez oks. Lubowidzkiego o prawdziwości zarzutów i oni działali w obronie interesu publicznego.

Sprawa konfliktu wawelskiego

została ostatecznie zlikwidowana

Urzędowa ajencja ogłosiła następujący komunikat:

Po przyjaznej wymianie zdań, jaka miała miejsce między stolicą apostolską a Rządem Polskim w sprawie Grobów wawelskich, zasady postępowania na przyszłość zostały ustalone w notach dyplomatycznych pomiędzy Nuncjuszem apostolskim ks. arcybiskupem Cortesi a Ministrem Spraw Zagranicznych p. Józefem Beckiem. Wspomniane noty brzmią:

Ekscelencjo! W celu uniknięcia wszelkiej wątpliwości co do stałości grobów Katedry wawelskiej, stosownie do życzeń, które Rząd Polski wyraził wobec Stolicy Apostolskiej niżej podpisany Nuncjusz apostolski jest upoważniony do potwierdzenia propozycji sformułowanej przez J. E. arcybiskupa krakowskiego w piśmie do J. E. Pana Prezydenta R. P.

Stosownie do tej propozycji, groby królewskie i znakomitych osobistości, w pierwszym rzędzie Marszałka Piłsudskiego, umieszczone na stałe w kryptach Katedry wawelskiej, winny być uważane za nienaruszalne. W konsekwencji, jeśliby na skutek okoliczności wyjątkowych zaszła konieczność jakiej zmiany, ustala się, że będzie rzeczą niezbędną uzgodnić uprzednio w tym wypadku z Prezydentem R. P. lub osobą przezeń w tym celu wyznaczoną zarządzenia, które mają być przedsięwzięte.

Niżej podpisanemu miło jest wyrazić wobec J. E. Ministra S. Z. zadowolenie, z jakim Stolica Apostolska dowiedziała się o szczęśliwym załatwieniu tej sprawy, która dotykała głębokich i uprawnionych uczuć szlachetnego narodu polskiego.

Monsignore ph. Cortesi korzysta z tej sposobności, by ponowić wobec J. E. płk. Becka zapewnienie swego najwyższego poważania.

(—) Ph. Cortesi
arcybiskup siracyeński, Nuncjusz apostolski.

Ekscelencjo! Miałem zaszczyt otrzymać pismo Waszej Ekscelencji z dnia 25 sierpnia 1937 r. — w którym Wasza ekscelencja zechciała potwierdzić mi, z upoważnienia Stolicy Apostolskiej, propozycję sformułowaną przez arcybiskupa krakowskiego w jego piśmie do Pana Prezydent R. P. Tu następuje dosłowne przytoczenie 3-ciej części ustępu Nuncjusza z zakończeniem:

„Korzystam z tej okazji, by wyrazić Waszej Ekscelencji zadowolenie, którego doznaje mój Rząd, widząc sprawę grobów Katedry Wawelskiej uregulowaną w sposób, uwzględniający uprawnione uczucia Narodu polskiego, a równocześnie nie naruszające szacunku, jakim cieszy się w Polsce kościół katolicki.

Podpisany: Minister S. Z. J. Beck.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

31)

— Tu powinien być dwunasty — powiedział, wchodząc do przyległego muru. Gdy znalazł kontakt i zaświecił, ujrzał na stole swoją walizkę.

— Który pokój pani wybiera, panno Henryko?

Weszła i odpowiedziała nerwowo:

— Wszystko jedno. Zostanę pod jedenastym. Proszę mi dać papierosa.

Wyjął podróżną papierośnicę, podał ognia, potem otworzył walizkę.

— Rozpoczynamy zaopatrzenie panno Henryko.

Stała obok przy stole i obserwowała Barkera przy rozpakowywaniu Wyłożył dwie nowe jedwabne piżamy.

— Którą pani wybiera, panno Henryko?

Milcząc wzięła pierwszą lepszą.

W skórzanej kopercie znajdowały się chustki do nosa z cienkiego lnianego płótna.

— Każe pani...?

— Dziękuję.

Niezmiernie komiczna sytuacja operetkowa — pomyślała Woydyńska, biorąc chustkę.

Dalej ukazały się cztery skórzane pudełka, różnej długości i formy. Otwierał je kolejno: kilka kawałków mydła toaletowego, sześć szczoteczek do zębów w rurkach z celulozy, tubki z pastą do zębów, cztery kryształowe flakony z wodą kolońską, oprócz tego, w skórzanem etui — nowe grzebienie.

— Wszystko jest — powiedział z zadowoleniem, obdzielając pannę Woydyńską toaletowemi przyborami.

— Widać, że pan często podróżuje z paniami — zauważyła z nieukrywaną ironią.

Podniósł na nią zdziwiony wzrok.

— Jeśli mnie pamięć nie myli, nigdy dotąd nie podróżowałem z kobietą. — Na twarzy Woydyńskiej odmalowało się wyraźne powątpiewanie. — Nie mam zwyczaju układać planów nawet na dzień następny, więc wyjeżdżając gdziekolwiek, zawsze ciągnę ze sobą ten neseser. Nieoczekiwany nocleg nigdy nie może mnie zaskoczyć. Czy to nie praktyczne?

— Wyjątkowo, nadzwyczajnie praktyczne! — odpowiedziała prawie ze złością.

Koleżeńska poufność, z jaką się zwracał do Woydyńskiej, obrażała jej ambicję kobiecą. Ten angielski idiota widocznie ani jednej chwili nie zastanowił się nad tym, że w tym pustym hotelu, w nocy, w połowie maja, jest sam na sam z niebrzydką młodą dziewczyną.

— Ile pan ma lat, panie kapitanie?

— Trzydzieści dziewięć.

— Tylko? Byłam pewna, że pan jest znacznie starszy.

Odpowiedział jej jasny szczery śmiech.

— Dużo przeżyłem, panno Henryko — Zbliżył się do okna i otworzył je naoścież. — Niech pani zobaczy, jak ładnie. jaka cisza!

(D. c.

„O RACHUNEK SUMIEŃ
I DOBREJ WOLI“

Tragiczne zajścia w Małopolsce, zakończone smutnym bilansem trupów i rannych — to rezultat nieodpowiedzialności i rozwichrzonej megalomanii partyjników chłopskich i świadomie zbrodniczej działalności agentów kominternowskich wykorzystywujących odśrodkowe tendencje w Polsce dla własnych celów. Niemal cała prasa polska zdecydowanie potępiła dywersję strajkową na wsi. Artykuł głęboko rozważający współczesną sytuację zamieściła „Polska Zbrojna“ blisko stojąca marszałka Śmigłego-Rydza. Przytaczamy go w całości:

Treść komunikatu oficjalnego o zajściach w Małopolsce Środkowej nie wymaga komentarzy. Opis przebiegu zajść, liczba strat poniesionych budzić musi w każdym Polaku prócz bolesnych uczuć jednocześnie głęboką rozwagę, poważne zastanowienie się nad straszliwymi — pod względem zmarnowanych sił i poniesionych strat — skutkami.

Premier rządu z właściwą sobie męską szczerością przedstawił obraz sytuacji strajkowej, nie przemilczając nic z przebiegu zajść, będących konsekwencją rozpętanego podniecenia i nieodpowiedzialnej agitacji. Ale przedstawiając ten bolesny obraz opinii publicznej, postawił jednocześnie na jej forum

ważne zagadnienie dopuszczalnych metod i środków walki politycznej w państwie polskim.

Przywódcy bowiem niektórych ugrupowań politycznych w Polsce nie mogą zrozumieć prymitywnej ale i zasadniczej prawdy, że nasza rzeczywistość polityczna od kilku wieków nie znajduje analogii historycznej, że jest wyjątkową.

Wciśnięci między dwa mocarstwa, a właściwie bloki państw, o ile chodzi o genezę powstania tych mocarstw, musimy wykazywać nieustannie wielką prężność wewnętrzną, by sprostać naciskowi politycznemu, gospodarczemu i kulturalnemu naszych sąsiadów ze wschodu i zachodu. Dlatego zagadnienie tej prężności, czyli mówiąc innymi słowy —

zagadnienie spoistości wewnętrznej, narodowej prowadzi do wniosków, o których muszą pamiętać zarówno mężowie stanu, jak politycy, jak każdy Polak.

Sytuacja nasza z góry wyklucza pod grozą ciężkich konsekwencyj cały szereg możliwości, na które inne narody i państwa w lepszych od nas warunkach geopolitycznie się znajdujące — być może — mogą sobie pozwolić. Na potwierdzenie słuszności tej najbardziej niewątpliwej prawdy mamy przejmujący swą ponurością, bolesny dowód w chłopskiej akcji strajkowej.

Dlatego straty poniesione, straty moralne przede wszystkim, muszą być najrychlej wyrównane, by w niczym naszych sił uszczuplić nie zdołały. Kładzie na ten moment nacisk premier Sławoj Składkowski, zapowiadając, iż

dalsze prace rządu nad stopniową poprawą materialną wsi nie ulegną zmianie oraz mocno podkreśla moment ładu i porządku w państwie.

Tyle komunikat rządu.

Ale przed obywatelem, przed społeczeństwem całym stoją jeszcze inne zagadnienia — w pierwszym rzędzie konieczność wyciągnięcia logicznych — jeśli nie koniecznych — to bodaj przymusowych wniosków.

Nie ulega wątpliwości, że

ścieranie się sił, które byśmy nazwali dośrodkowymi i odśrodkowymi, tak różnorodna interpretacja Polski i polskości musi się skończyć, musi się przeistoczyć w modus vivendi, zapewniający państwu najlepsze możliwości rozwojowe, gwarantujący spokój i ład wewnętrzny.

Nie możemy pozwolić sobie na rozproszkowywanie energii, zamykającej się w pojęciu Rzeczypospolitej i narodu polskiego, a tym bardziej na przeciwstawianie się wzajemne i zwalczanie elementów tej energii.

To jest mus naturalny, siła wyższa, dla Polski — prawo fizyczne. Jeśli oddychanie jest koniecznością dla człowieka, to spokój wewnętrzny i spoistość jest taką samą koniecznością dla narodu polskiego.

Szlak historyczny wiedzie nas od politycznej nicości ku mocarstwowej potędze. To inne prawo, prawo historyczne. Ale droga to stroma i niebezpieczna, grożąca chwiejnym i słabym upadkiem, stoczeniem się ponownym w nicość.

Dlatego wszystko, co nas osłabia — jest szkodą i szkodnictwem. Może to jest niesprawiedliwe w stosunku do idealnej pełni swobód politycznych — ale nie mniej prawdziwe.

W czasach dzisiejszych jednostka, gromada, grupa, czy klasa są integralnymi cząstkami jedynej całości — narodu,

którego formą politycznego bytowania jest państwo. Dlatego interesom tej całości muszą się te części podporządkować.

Można dyskutować — o ile czynniki zewnętrzne dyskusji nie przerywają — co jest interesem tej całości, co się składa na jej siłę, jak tą siłę pomnożyć, ale nie można negować praw suwerennych tej całości.

Marszałek Śmigły-Rydz w swym przemówieniu krakowskim wskazał środki, które zaprowadzą nas w lepsze jutro.

Dwa pierwsze z nich: dobra armia oraz ład i porządek — omawialiśmy już szerzej. Jest jeszcze trzeci, szczególnie wymowny w dniu dzisiejszym, gdy rząd przedstawił społeczeństwu bilans anarchii, rachunek swarów i sporów:

„...mając spokój zewnętrzny i spokój wewnętrzny, skonsolidować zwarty ideowo, karny zespół tych ludzi, którzy już mają dość krętych i zatęchłych dróg własnych najrozmaitszych ghett, albo tych, którzy młodzi wchodzą w życie, którzy chcą dla Polski pracować i którym na Polsce zależy.

Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy oczadziałej doktrynerstwem, ten na pewno łatwo porozumie się co do zasad ideowych.

Tym zespołem ludzi przerobić ewolucję i zmianę psychiki polskiej. Tym zespołem ludzi zacząć pracę podniesienia na szczebel wyższy życia Polski, jako państwa — i życia każdego Polaka“.

I dalej ostrym wzrokiem Wodza patrząc w przyszłość powiedział, choć zapewne nikomu ze słuchających nie przyszło do głowy, że te smutne horoskopy tak szybko zostaną potwierdzone przez bolesny przykład strajku chłopskiego:

„Ludzie przekonają się, że ten prosty właśnie sposób da im więcej, aniżeli chimeryczne, fantastyczne doktryny, które nie dotrzymują swych przyrzeczeń, albo też dają mordownię, dają bratobójcze walki i jeszcze większą nędzę“.

Tak jest. Ci, którzy wierzyć nie chcieli, jeśli oczu nie będą umyślnie zasłaniać, mogą się przekonać, licząc mogiły obałamuconych ofiar zajść w Małopolsce Środkowej.

Dlatego najwyższy czas na otrzeźwienie, na rachunek sumień i dobrej woli. Tę konieczność dyktuje proste sumienie żołnierskie w kraju, w którym każdy obywatel musi być żołnierzem.

Spotkanie Mussoliniego z Hitlerem
Przyjęcie, jakiego nie widziała III Rzesza

Berlińskie koła dyplomatyczne, potwierdzają wiadomość, że Mussolini odwiedzi Rzeszę około 25 września.

Ostateczny program wizyty jest jeszcze nieustalony. Szef rządu włoskiego ma się najpierw zatrzymać w Berchtesgaden. Tam się odbędą rozmowy polityczne niemiecko - włoskie, w których ze strony niemieckiej obok kanclerza Hitlera wezmą udział baron von Neurath i gen. Goering.

Nazajutrz Hitler i Mussolini udadzą się drogą powietrzną do Berlina, gdzie

wybitnemu gościowi włoskiemu zgotowane ma być przyjęcie, jakiego dotychczas III Rzesza jeszcze nie widziała.

Włoskie koła prasowe wyrażają przypuszczenie że wizyta Mussoliniego w Niemczech odbyć się może między 24 września a 7 października br., bowiem dnia 23 września Mussolini dokonać ma wystawy Imperatora Augusta, a dnia 7 października przewodniczyć wielkiej radzie faszystowskiej. Ponadto, udając się do Niemiec w ostatnim tygodniu września,

Mussolini znałby już decyzję Ligi Narodów w sprawie Etiopii.

Podróż miała by się odbyć samolotem a warunki podróży prawdopodobnie są już przedmiotem rozmów, prowadzonych w Niemczech przez naczelnika policji włoskiej sen. Bocchini z przedstawicielami niemieckich władz bezpieczeństwa.

Przedmiotem rozmów szefa rządu włoskiego z kanclerzem Hitlerem mogą być sprawy następujące:

1) sposób załatwienia kwestii etiopskiej przez Ligę Narodów, 2) problemat hiszpański w perspektywie spodziewanego ostatecznego zwycięstwa gen. Franco, 3) współpraca włosko - niemiecka, dotycząca nowego Locarna, 4) stosunki włosko - angielskie na tle przygotowywanego nowego porozumienia śródziemnomorskiego i kolonialnego.

Zaznaczyć należy również, że koła angielskie wyrażają przypuszczenie, iż Londyn został o celach spodziewanej wizyty Mussoliniego poinformowany. Koła te odnoszą się do wizyty przychylnie, żywiąc nadzieję, że Włochy po powrocie do Ligi Narodów przyczynią się również do ewentualnego powrotu Niemiec do Genewy.

Po wizycie w Niemczech Mussolini złożyłby wielkiej radzie faszystowskiej sprawozdanie ze swych rozmów z kanclerzem Hitlerem.

Włoskie koła miarodajne w dalszym ciągu utrzymują, że termin niemieckiej wizyty Mussoliniego nie został dotychczas wyznaczony.

O obronę Francji wobec obcych elementów
Skandaliczne zachowanie się emigrantów hiszpańskich

Wielki napływ cudzoziemców do Francji, spowodowany przez masowy napływ emigrantów z Hiszpanii, elementów, należących do obozu rządowego, wywołuje poważne wrzenie wśród organów nacjonalistycznych, protestujących

przeciwko aroganckiemu zachowaniu się wychodźców hiszpańskich

Kilka dni temu wydarzyło się istotnie na południu Francji zajście, które świadczy o dziwnym sposobie odpłacania się emigrantów za okazaną im gościnność. Otóż w Biarritz grupa Hiszpanów, obecna na jednym z szykowniejszych dancingów, zaczęła, niewiadomo z jakich powodów, urągać obecnym tam Francuzom

i na dowód swej pogardy dla Francji, jeden z nich spalił publicznie grubą paczkę tysiącfrankowych banknotów.

Skandaliczne to zachowanie się wywołało słuszne oburzenie opinii publicznej.

Pan Delzangles, poseł do parlamentu miasta Bayonne, wystosował nawet list do ministra spraw zagranicznych, zwracając uwagę na konieczność zaradzenia tej ze wszech miar nienormalnej sytuacji.

W związku z kwestią uchodźców „Journal des Debats“ poświęca artykuł odbywającemu się obecnie w Sztutgardzie kongresowi Niemców, zamieszkałych poza granicami Rzeszy. Według tego dziennika,

należy zwrócić szczególną uwagę na coraz doskonalszą arganizację Niemców zagranicznych, która stanowi poważne niebezpieczeństwo dla krajów, przyjmujących ich u siebie.

Cele rządu niemieckiego — zaznacza „Journal des Debats“ — polegają na stałym wydawaniu rozporządzeń w warunkach jak najściślejszej dyscypliny, możliwie największej liczbie Niemców, zamieszkujących poza granicami Rzeszy. Zmusza się ich do zapisywania się do pewnych organizacyj, mających za zadanie śledzenie innych Niemców, do organizacyj tych nie należących, a które

zajmują się bodaj szpiegostwem w szerszym zakresie.

Rząd francuski — pisze w zakończeniu „Journal des Debats“ — powinien powziąć należyte środki ostrożności przeciwko takiej podejrzanej działalności, która wyraźnie zagraża bezpieczeństwu kraju.

Przy tej okoliczności „Journal des Debats“ oświadcza, że władze powinnyby były również wysłać z granic Francji agentów propagandy komunistycznej, którzy panoszą się w kraju, jak w kraju zawojowanym. Chodzi wyraźnie o obronę Francji przeciwko prawdziwemu najściu niepożądanych elementów obcych.

Z DNIA
„MYŚL NARODOWA“ O DYNASTII... BONAPARTYCH

W ostatnim numerze „Myśli Narodwej“, tygodnika ideowego Stronnictwa Narodowego znany publicysta p. Karol Stefan Frycz omawia sprawę monarchii w Polsce. Wysuwa on koncepcję dynastii Bonapartych. P. K. S. Frycz pisze:

„Jest u nas ogromny kult napoleoński i ogromna sympatia dla epoki jego orłów, uwieczniona w tysiącach pamiątek, wspomnień i obrazów W krwi naszej niejako żyją te nieśmiertelne czasy. Sto lat przeszło temu pod Lipsk i Berezynę z entuzjazmem wprost wyjątkowym pociągnęło całe pokolenie i dzieciom i wnukom później wpajano miłość do „cesarza“. Stary Rzecki z „Lalki“ jest rozczulającym tego przykładem. Nie ma na pewno nikogo z nas przynajmniej w rdzennej Polsce (bo z Kresami było inaczej), którego przodkowie nie przelewaliby krwi w Hiszpanji z Krzysiem Cedrą, pod Raszynem z Rafałem Olbromskim, w Lombardii z Markiem Kwiatkowskim... Godna antycznej tragedii groza moskiewskiego odwrotu żyje nie tylko w panoramie Kossaka. W każdym dworze polskim z jakiegoś obrazka patrzy cesarz i od dziecka oczy uczyły się czcić i kochać jego przedziwne arabskie białe wierzchowce, trójgraniasty kapelusz i szarą kapotę... i na pewno w pewnym sensie Napoleon jest bardziej polski niż francuski.

P. Frycz tak kończy:

„I dlatego wszystkiego dynastia „małego kaprala“, nieudanego i najszczerszego bożyszcza całego ówczesnego pokolenia Polaków mogła by na pewno liczyć na szybką i wielką miłość potomków tych, co swoje orły sprzęgli kiedyś ze złotymi“.

„ABC“ zaopatruje powyższy wywód następującym komentarzem:

„Z koncepcją tą nie zgadzamy się zupełnie, zwłaszcza, że jesteśmy przeciwnikami importowania obcych dynastii. Sama koncepcja jest jednak bardzo oryginalna, zwłaszcza, że jest wysunięta na łamach „Myśli Narodowej“.

Podróż gen. Gamelin
DO W. BRYTANII

Gen. Gamelin, szef sztabu generalnego, opuścił Paryż, udając się do Anglii.

Podczas podróży gen. Gamelin odwiedzi szefa sztabu generalnego armii brytyjskiej.

40-lecie polskiego miasta
W ARGENTYNIE

W roku bieżącym przypada 40 rocznica założenia „polskiego miasta w Argentynie“ Apostoles. Historia tego miasta to żywy dowód wytrwałości, a nawet zdobywczości polskiego emigranta. Jednym z założycieli miasta Apostoles był obecny prezes misjonenskiego związku towarzystw polskich, p. Michał Zubrzycki. Obchód rocznicy odbył się w dniach 28 i 29 sierpnia.

Na uroczystość przybyli delegaci polskich związków z sąsiadującej Brazylii, z którymi osadnicy nasi w Argentynie są w stałym kontakcie.

Chłopi zapraszają

Agencja „Echo“ donosi:

Na przyszłą niedzielę przygotowywany jest w Tchórznicy (pow. Sokołów Podlaski) wielki zjazd chłopski.

Charakterystycznym jest, że organizatorzy Zjazdu wysłali zaproszenia do gen. Żeligowskiego i b. ministra Czechowicza o udział w Zjeździe i wygłoszenie przez nich referatów.

CHCĘ BYĆ PIĘKNĄ

Pielęgnacja cery po powrocie z wywczasów

Kosmetyka przebyła w ciągu wieków ewolucję i to nader ciekawą. Celem kosmetyki dawniejszej było powierzchowne ukrywanie defektów urody. Kosmetyka obecna zaś weszła w kontakt z medycyną, fizyką i chemją w związku z czem poczęła leczyć, dając jak najlepsze wyniki.

W ostatnich czasach

wskazówki, co do pielęgnacji urody, są zindywidualizowane, nietylko co do wieku, lecz również co do pory roku.

Dlatego też po powrocie z wywczasów wczesną jesienią należy zwrócić baczną uwagę na swoją cerę i przez pewien okres czasu zmienić system jej pielęgnacji na taki, jakiego wymaga skóra.

Przemijający wpływ powietrza i słońca powoduje zamieszanie równowagi przemian fizjologicznych w skórze. Stąd powstaje na przełomie lata i jesieni szereg defektów w skórze w postaci plam, zmarszczek i opierzchnięć.

Aby usunąć nabyte z tych przyczyn wady cery, koniecznem jest stosowanie indywidualnych zabiegów i higienicznych środków kosmetycznych.

Zasadniczym postulatem pielęgnacji cery przy powrocie z wywczasów jest głębokie oczyszczenie, które ma za zadanie

usunięcie nawarstwienia złuszczonego naskórka.

Miernikiem świeżości cery jest bowiem stopień odsłoniętej soczystej warstwy naskórka, na której promienie słoneczne i zmiany temperatury działają zbyt gwałtownie.

O ile wypoczynek był przeprowadzony racjonalnie, cały organizm staje się bardziej silny i odporny. Wypoczęty mniej reaguje na podniety psychiczne i fizyczne, a trudności życiowe stają się łatwiejsze do zwalczania.

Aby jednak osiągnąć maksimum urody i zdrowia nie należy zaniedbać tego, co się zyskało w czasie urlopu, a co najważniejsze trzeba przestrzegać systematycznej pielęgnacji skóry według następującej metody:

Rano bez względu na rodzaj cery winno natłuszczać się twarz higienicznym kremem odżywczym na 15 minut przed myciem, poczym należy umyć twarz wodą ciepłą z mydłem, spłukać wodą pokojową, osuszyć i zastosować higieniczne środki upiększające.

W południe przy cerze suchej, mieszanej i normalnej należy twarz przetrzeć dobrym higienicznym kremem oczyszczającym, zaś przy cerze tłustej płynem oczyszczającym, poczem twarz zapudrować oraz zastosować środki upiększające.

Wieczorem powinno się twarz dokładnie umyć wodą ciepłą i mydłem delikatnym, spłukać wodą o temperaturze pokojowej, poczem po dokładnem osuszeniu zastosować dobry, przeciwzmarszczkowy krem, masując nim twarz przez 2—5 minuty.

Osoby młode nie powinny po oczyszczeniu twarzy stosować żadnych kremów,

zaś osoby ze skłonnościami do zmarszczek koło oczu, winny krem przeciwzmarszczkowy wetrzeć lekkim wibracyjnym ruchem tylko koło oczu, w miejscach gdzie pojawiają się zmarszczki.

Prócz racjonalnego oczyszczenia należy również zastosować zabiegi, dobrane indywidualnie. Nowoczesna kosmetyka dysponuje całym szeregiem aparatów światłoleczniczych, służących do wewnętrznego pobudzania krwiobiegu i odżywienia skóry. Aparaty takie stosowane być mogą tylko w gabinetach kosmetycznych znajdujących się pod stałą opinją lekarza.

Przy zabiegach stosowanych w domu najbardziej rozpowszechnione są przy cerze suchej i normalnej okłady przemienne, zaś przy cerze tłustej okłady gorące.

W powyższy sposób pielęgnowana cera wróci do normalnego stanu z zastrzeżeniem, że system postępowania należy zastosować do indywidualnych warunków.

Zabiegi kosmetyczne stanowią jednak tylko część całokształtu racjonalnej pielęgnacji zdrowia i urody. Aby osiągnąć młody i zdrowy wygląd oraz świeżą cerę należy przestrzegać czterech najważniejszych warunków:

1) być zdrową, 2) prowadzić normalny i racjonalny tryb życia a wreszcie 3) racjonalnie się odżywiać. Dopiero na czwartym miejscu stawiamy stosowanie systematycznych zabiegów kosmetycznych.

Jednym z najważniejszych czynników piękności i zachowania młodego wyglądu jest przestrzeganie godzin wypoczynku.

Zdrowy i silny organizm wymaga 8-godzinnego snu, osoby słabsze anemiczne powinny spać dłużej, do 10 godzin na dobę. Dla osób pracujących umysłowo wskazany jest wypoczynek poobiedni.

Noc nieprzespana odbija się na nerwach, samopoczuciu, a przede wszystkim na twarzy, czyniąc ją zwiędłą i przygnębioną.

W obecnych czasach nerwowego pośpiechu, coraz częściej słyszy się skargi na senność z powodu trybu życia, jaki się prowadzi.

Aby sen stał się istotnym wypoczynkiem należy uregulować sobie dzień w ten sposób, aby funkcja przewodu pokarmowego była prawidłowa.

Nie należy jadać przed spaniem, gdyż powoduje to najczęściej t. zw. „złe sny".

Jeśli konieczność życiowa zmusza do pracy wieczornej, wskazanem jest po skończeniu jej przed zaśnięciem odbyć mały spacer, paromінutową gimnastykę oraz krótką kąpiel (dla zahartowania w wodzie o temperaturze pokojowej). Bardzo wskazany jest również lekki masaż całego ciała, zwłaszcza karku i kręgosłupa. W wypadkach gdy organizm jest niewypoczęty, cera zwiędła i blada, oczy podkrążone, rola kosmetyków ogranicza się tylko do zatuszowania zmęczonego wyglądu i ożywienia skóry odpowiedniemi środkami kosmetycznemi.

Są to tylko półśrodki, mogące być stosowanemi dorywczo. Pamiętać bowiem należy, zwłaszcza po powrocie z wakacyj i przed rozpoczęciem normalnej pracy, że tylko racjonalny i higieniczny tryb życia będzie najlepszym lekarstwem na zdrowy i świeży wygląd cery, oraz zachowanie młodego wyglądu. Przytem jest to równocześnie znakomity środek na bezsenność.

Dr. med. J. Świtalska.

———oOo———

SKRZYNKA KOSMETYCZNA

Poniżej zamieszczamy odpowiedzi dla Czytelniczek, które zwróciły się z zapytaniem w kwestiach, związanych z pielęgnacją cery.

W. P. Marja, Będzin, Kołłątaja. Szanowna Pani! W sprawie racjonalnego odtłuszczania proszę zwrócić się do lekarza miejscowego, gdyż bez osobistej konsultacji lekarskiej nie możemy Sz. Pani udzielić wskazówek. Każdy organizm wymaga innej metody, innych środków.

W celu równomiernego opalania się możemy Sz. Pani polecić Ekstrakt Figowy, który jednocześnie zabezpiecza skórę przed defektami, które powstać mogą spowodu nieracjonalnego opalania i bez odpowiedniej ochrony skóry. Przed kąpielą słoneczną należy pokryć całą twarz cienką warstwą Ekstraktu Figowego, po powrocie do domu dokładnie twarz wymyć wodą letnią, miękką, mydłem łagodnem, najlepiej Jajecznem, spłukać wodą chłodną i dokładnie twarz osuszyć.

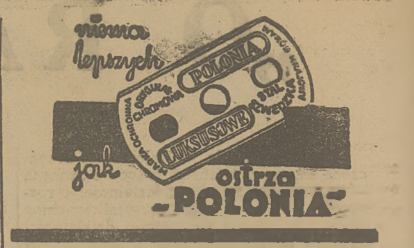
Pielęgnacja włosów polegać będzie na myciu głowy raz na 10 dni mydłem leczniczym wodą miękką. Co drugi dzień proszę wcierać w skórę głowy Japońską Odżywkę, dzieląc włosy na pasma, aby cała skóra głowy została nasycona tym odżywczym preparatem.

W. P. Ada Baldysówna, Sosnowiec. Szanowna Pani. Pielęgnacja włosów polegać będzie na myciu głowy raz w tygodniu wodą miękką, mydłem Leczniczem dr. J. Świtalskiej. Bardzo wskazana do mycia głowy jest woda deszczowa, lecz zupełnie czysta i świeża. Na 12 godzin przed myciem należy wcierać w skórę głowy bezłuszczową Galaretkę, która radykalnie usuwa łupież — proszę stosować ją aż do zupełnego ustąpienia łupieżu. Co drugi dzień wskazana jest Japońska Odżywka — środek dezynfekcyjny, osuszający skórę głowy i włosy oraz wybitnie wzmacniający cebulki włosowe. Wcierając Japońską odżywkę, należy włosy dzielić na pasma, aby cała skóra głowy została nasycona tym płynem.

W. P. Irka B., Sosnowiec. Szanowna Pani. Nadmierne owłosienie na brodzie radykalnie usunąć można za pomocą elektrolizy to znaczy za pomocą wypalania cebulek włosowych. Zabiegi te są jednak dość żmudne i mogą być wykonane jedynie w zakładzie lekarsko-kosmetycznym pod kierunkiem lekarza specjalisty. Elektrolizę należy powtórzyć kilka razy, gdyż po pierwszych zabiegach włosy jeszcze częściowo odrastają.

Na pewien okres czasu nadmierne owłosienie można usuwać środkiem „XX", który nie podrażnia naskórka oraz nie powoduje szybszego odrastania włosów. Sposób użycia przy opakowaniu. Środek „XX" należy powtarzać w miarę odrastania włosów.

W. P. A. K., Sosnowiec. Szanowna Pani, W odpowiedzi na list Szan. Pani z dnia 14 sierpnia br. uprzejmie proszę o łaskawe, dokładne udzielenie nam odpowiedzi na pytania zawarte na str. 31—32 załączonego katalogu, a po otrzymaniu odpowiedzi natychmiast udzielimy wyczerpujących wskazówek jak należy zapobiegać tworzeniu się zmarszczek siwieniu i w ogóle jak należy pielęgnować swą urodę, by jaknajdłużej zachować zdrowy i młody wygląd. (Katalog wspomniany wyżej p. A. K. może odebrać z naszej administracji. Red.)



Stemplowanie zapalniczek

DO 1 PAŹDZIERNIKA R. B.

Wobec pogłosek, jakie się ukazały, że stemplowanie zapalniczek w urzędach skarbowych ma być zakończone w dn. 1 września rb., dowiadujemy się, że będzie ono trwało według ustalonego planu do dn. 1 października rb.

Przypominamy taksę pobieraną za stemplowanie zapalniczek. Za zapalniczkę kieszonkową z metalu nieszlachetnego — 1 zł., za zapalniczkę srebrną lub złotą — 5 zł., za zapalniczkę wiszącą lub stojącą biurkową — 2 zł.

———oOo———

Ciągnienie 4 proc.

PREM. POŻ. DOLAROWEJ

Wygrały następujące dolarówki:
40.000 dol. — nr. 533789
8.000 dol. — nr. 1312096
Po 3000 dol. — n-ry: 354777 1379506 474236
Po 1000 dol. — n-ry: 519325 749989 311301 1426431 16349
Po 500 dol. — n-ry: 498998 221967 670796 313493 909443 670913 791834 978514 1361867 1110617.
Po 100 dol. — n-ry: 141665 762208 624055 466029 550326 381856 36164 1269963 802015 875632 320810 724836 1140846 197759 183918 353920 750503 412951 1344170 972965 429798 303336 1382104 1364362 331381 123757 1356550 611298 1101942 418798.

———oOo———

Ośmioletnie koncesje

NA TAKSÓWKI

Właściciele taksówek uzyskali ulgi, o przyznanie których zabiegali od czasu ogólnokrajowego zjazdu swego związku, jaki odbył się w Warszawie.

Na konferencji Min. komunikacji — przyznało prawo dalszego kursowania taksówek, bez względu na rok pochodzenia wozu, o ile znajduje się on w dobrym stanie.

Po zaakceptowaniu przez Radę Ministrów zmiany rozporządzenia wykonawczego, koncesje, wygasające 1 kwietnia 1938 r. będą przedłużane. Istnieje projekt wydawania koncesji na 8 lat.

Stare taksówki właściciele będą mogli zastępować nowymi, a nawet używanymi, które jednak będą odpowiadały przepisom o ruchu kołowym.

Również dopuszczalna będzie sprzedaż wozów między właścicielami, bez żadnych przeszkód przy rejestracji.

Min. komunikacji zapewniło właścicieli taksówek, że będzie się starało, w miarę możności, uwzględnić dalsze postulaty, a mianowicie obniżkę opłat na Fundusz drogowy, jak również obniżkę cen benzyny.

———oOo———

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

2 Wrzesień — **Czwartek**

Stefana kr., Filipa, Maksyma
Słowiański: Czciboga
Słońca wsch. 4.48, zach. 18.22
Księżyca wsch. 1.41, z. 16.48

HISTORIA PODAJE:

1793 Sejm w Grodnie uchwala drugi rozbiór Polski. Utrata m. in. Torunia.
1870 Kapitulacja Francuzów pod Sedanem. Wzięcie Napoleona III do niewoli.
1920 Odwrót armii bolszew. Budienny'ego.

PRZYSŁOWIA:

We wrześniu na wschodzie
Gdy grzmot się odzywa,
Śmierć w ludziach [illegible]
Pod jesień ma żniwa.

AFORYZMY:

Jeszcze ten nie uczony, co zna białe kruki
I głowę pomaluje pokostem nauki.

———oOo———

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ku wolności"
PATRIA: „Król cyrku"
EDEN: „Bohaterowie morza"

× **OCHRONNE SZCZEPIENIE POLICJANTÓW.** Państw. służba zdrowia porozumiała się z komendami P.P. w sprawie przeprowadzenia wielkiej akcji szczepień ochronnych wśród policjantów. Wobec tego, że policja przy pełnieniu swych czynności służbowych, stykając się z ludnością jest narażona na zakażenie chorobami epidemicznymi, zarówno policjanci, jak i członkowie ich rodzin zostaną poddani szczepieniom przeciwko tyfusowi plamistemu w tych województwach, gdzie choroba ta częstokroć występuje, oraz szczepieniom przeciwko tyfusowi brzusznemu i czerwonce. Szczepienia te wykonane będą bezpłatnie.

Z OKAZJI IMIENIN WYDAWCY I NACZELNEGO REDAKTORA „KURIERA ZACHODNIEGO" P. STEFANA ARNOLDA — SERDECZNE ŻYCZENIA SKŁADAJĄ WSPÓŁPRACOWNICY REDAKCJI, ADMINISTRACJI I DRUKARNI.

Rodziny rezerwistów

NIE MOGĄ CZEKAĆ

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, aby wszystkie starostwa i gminy bezzwłocznie wypłacały zasiłki wojskowe rodzinom rezerwistów powołanych na ćwiczenia.

Zarządzenie to jest odpowiedzią na liczne prośby, zwłaszcza ze strony ubogiej ludności wiejskiej, skarżącej się na zbyt przewlekłą procedurę przyznawania i wypłacania zasiłków.

———oOo———

× **TORNISTRY ZDROWSZE OD TECZEK.** W związku z rozpoczynającymi się zajęciami w szkołach zalecone będzie w b. roku szkolnym używanie przez uczniów, uczęszczających do niższych klas, tornistrów, zamiast teczek. Zalecenie kuratoriów spowodowane zostało wynikami badań lekarskich, które wykazują duży odsetek zapadnięcia na skrzywienie kręgosłupa przez młodzież, co tłumaczyć należy m. in. używaniem teczek do noszenia książek.

× **WYJAŚNIENIE W SPRAWIE URLOPÓW ROLNYCH DLA ŻOŁNIERZY.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że składanie podań o urlopy rolne przez żołnierzy jest bezcelowe i tylko naraża petentów na koszty pisania podań. Udzieleniu urlopu, odbywającym czynną służbę wojskową, może nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach i na każdorazowe zarządzenie ministra spraw wojskowych.

× **DYREKCJA PAŃSTW. GIMNAZJUM IM. B. PRUSA w Sosnowcu** zawiadamia, że rok szkolny rozpocznie się w starym budynku przy ul. Orlej. Nabożeństwo odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 9.

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. R. P. w Sosnowcu, Sienkiewicza 17-a podaje do wiadomości członków, że w czwartek, dnia 2 bm. odbędzie się dancing towarzyski. Początek o godz. 20. Uprasza się członków o okazywanie legitymacyj kol. dyżurującemu przy wejściu na salę.

× **NA BUDOWĘ REMIZY STRAŻACKIEJ.** Zarząd straży pożarnej ochotniczej w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że przeprowadzona zbiórka uliczna na budowę remizy w dniach 22 i 29 sierpnia rb. dała wynik w kwocie złotych 600.42. Równocześnie zarząd straży wyraża podziękowanie — wszystkim ofiarodawcom.

× **ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W ŻEŃSKIEJ SZKOLE RZEMIOSŁ.** Dyrekcja żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego, T-wa szkół średnich w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 3 bm. odbędzie się nabożeństwo z powodu rozpoczęcia roku szkolnego. Uczennice zbiorą się w szkole o godz. 9 rano.

Wspólnym wysiłkiem realizujemy doniosły cel

Apel do kupujących podręczniki szkolne

Powszechnie uznawana działalność Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych nie wymaga już dziś szerszego uzasadnienia.

Wyniki dotychczasowej akcji mogłyby być jednak o wiele poważniejsze, gdyby wszystkie zabiegi Towarzystwa, zmierzające do zdobycia funduszów na budowę szkół, znalazły pełniejsze i szersze jak dotąd zrozumienie i poparcie wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

Jednym z takich zabiegów Towarzystwa jest

sprawa znaczków na podręcznikach szkolnych.

Zarząd główny Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych, dzięki obywatelskiemu stanowisku Związku wydawców i księgarzy uzyskał możność pobierania za każdy sprzedany egzemplarz podręcznika szkolnego 10 gr. na budowę szkół przez zakupno odpowiedniego znaczka.

Zakupno znaczka nie obciąża zupełnie kupującego książkę dla ucznia,

gdyż na każdym egzemplarzu podręcznika szkolnego jest na karcie tytułowej napis „Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo popierania budowy publicznych szkół powszechnych" Chodzi tylko o to, ażeby na sprzedanym egzemplarzu rzeczywiście był nalepiony ten znaczek. Dopatrzenie tego drobnego szczegółu nie obciąża w niczym kupującego ojca, matki czy opiekuna dziecka, nie kosztuje — a jakże wielkie ma znaczenie dla realizacji celu, jaki sobie Towarzystwo popierania budowy publicznych szkół powszechnych postawiło. Z groszy tworzą się tysiące złotych, z tysięcy miliony, a nam milionów potrzeba,

abyśmy Polsce odrodzonej zbudowali szkoły powszechne.

Drobnym wspólnym wysiłkiem wszystkich — nauczyciela, ucznia, ojca, matki, brata, siostry, opiekuna czy instytucji młodzież wychowującej przy zakupnie podręcznika szkolnego realizujemy doniosły cel o znaczeniu ogólnopaństwowym. Czy nie należy o tym pamiętać?

Zbliża się sezon zakupu książek dla młodzieży szkolnej.

Zdarza się niestety dość często, iż przy sprzedaży podręcznika ten czy inny sprzedający książkę zapomni o naklejeniu znaczka -- niech że takiemu księgarzowi przypomni o tym kupujący.

Będzie to naprawdę wielki wspólny wysiłek wszystkich sfer obywatelskich, a zarazem czynne współdziałanie szerokiego ogółu w realizacji doniosłego dla Polski celu i zadania, jakie spełnić pragnie w interesie ogólnego dobra państwa zarząd główny Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych.

Lustracja szkół

PRZEZ ZARZĄD MIEJSKI W BĘDZINIE

Wczoraj zarząd miejski w Będzinie w osobach p. prez. Izydorczyka, ławników miejskich oraz nacz. Lengasa, — przejmował od przedsiębiorców odnowione budynki szkolne, lustrując jednocześnie stan sal, urządzeń higienicznych itd.

Komisja stwierdziła, że wszędzie prace wykonano solidnie i że ogólny stan szkół jest dobry.

—oOo—

Zakończenie półkolonii

W KAZIMIERZU

W Kazimierzu w szkole powsz. zakończono półkolonie letnie, z których korzystało 80 dzieci rodziców najuboższych w przeciągu całego miesiąca sierpnia.

Fundusze na półkolonie czerpane były z Komitetu opieki nad dzieckiem.

Nad kuchnią miały pieczę p. Marcowa i p. Fatyżanka, dzięki czemu kuchnia funkcjonowała bez zarzutu. Bezinteresowna praca pań nagrodzona została zdrowym wyglądem dzieci, które zadowolone ze spędzonych wakacji, tym ochotniej zabiorą się do pracy w ciągu roku szkolnego. W.

—oOo—

× **DODATEK HARCERSKI „CZUWAJ"** ze względów technicznych ukaże się dopiero w jutrzejszym numerze K. Z.

× **ZAPISY DO PUBLICZNEJ SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ Nr 1 PRZEMYSŁOWEJ i Nr. 2 OGóLNEJ MĘSKIEJ** w Sosnowcu odbędą się w dniach 2, 3 i 4 bm. od godz. 9 do 12 i od 17 do 19, w lokalu szkoły przy ul. Kilińskiego 25, I piętro, oraz do publicznej szkoły dokształc. zawod. nr. 3 handlowej żeńskiej w dniach 2, 3 i 4 bm. od godz. 14 do 17 również w lokalu szkolnym przy ul. Kilińskiego 25, I piętro

O ułatwienie uczniom szkół powsz.

przechodzenia do szkół wyższego stopnia

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał okólnik w sprawie ułatwiania uczniom szkół powszechnych, przedewszystkim I i II stopnia,

przechodzenia i uczęszczania do szkół wyższego stopnia lub innego typu.

W okólniku tym p. minister podkreślił m. in., że szczególnie ważną pod względem państwowym i społecznym jest sprawa umożliwiania względnie ułatwiania uczniom szkół powszechnych stopnia I i II, chętnym i wybitnie zdolnym, przechodzenia i uczęszczania do szkół innych oraz zdobywania wyższego poziomu wykształcenia.

Ponieważ okoliczności, w jakich to zagadnienie w życiu występuje, są bardzo rozmaite, sposoby jego rozwiązania muszą być też różnorodne, wybór najodpowiedniejszego sposobu w każdym przypadku zależeć będzie zarówno od dokładnej znajomości wszystkich warunków jak i od stopnia osobistego zainteresowania się tymi ważnymi i pilnymi potrzebami.

Podkreślając przy tej sposobności z całym naciskiem

konieczność niesienia pomocy w kształceniu wybitnie zdolnych uczniów, dzieci rolników,

p. minister, dla ułatwienia orientacji w powyższym zagadnieniu, podał szereg wskazań, które winny być brane pod uwagę przez zainteresowane osoby, instytucje i władze do czasu ogłoszenia szczegółowych przepisów.

Zasadniczo można ułatwiać młodzieży przechodzenie względnie uczęszczanie do innych szkół przez: 1) odpowiednią organizację szkolnictwa powszechnego oraz przez dostosowaną do tego celu siec szkolną, 2) przez zorganizowaną pomoc społeczną i 3) przy możliwości przechodzenia na podstawie egzaminu przez douczanie. W niektórych przypadkach dla osiągnięcia pełnego rezultatu potrzebne będzie zastosowanie dwóch, a nawet wszystkich trzech sposobów.

Utrzymanie zniżki komornego

w lokalach średnich i najmniejszych

W ub. wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów, na którym

rozpatrzono przede wszystkim sprawę zniżek komornego.

Z uwagi na przedłużenie okresu poboru podatku specjalnego od wynagrodzeń do końca bieżącego roku budżetowego, Komitet ekonomiczny ministrów postanowił zlecić ministrowi sprawiedliwości opracowanie projektu ustawy **przedłużającej zniżki komornego dla lokali mieszkalnych średnich do 31 marca 1938 r., a dla mieszkań najmniejszych (1-o i 2-u izbowych) nawet na okres dłuższy.**

Równocześnie projekt ten przewidywać ma stopniową i powolną likwidację ochrony lokatorów przez kolejne wyjmowanie w ciągu szeregu lat spod jej działania poszczególnych katekoryj mieszkań, poczynając od mieszkań większych.

Postanowiono przy tym zalecić sądom

odraczanie terminu eksmisyj w wypadkach wyjątkowych,

jak to przewiduje dekret P. Prezydenta R. P. z 29 września 1936 r., dotyczący odraczania eksmisyj z lokali handlowych i przemysłowych.

Rekompensatą dla właścicieli nieruchomości byłoby dalsze stopniowe likwidowanie ochrony lokatorów przez wyłączenie z niej w odstępach rocznych lokali najpierw 5-cio, następnie 4 i w końcu 3-pokojowych.

Nowa parafia w Psarach

Uroczyste wprowadzenie ks. proboszcza

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia nowej parafii w Psarach. W godzinach rannych zebrały się tłumy mieszkańców Psar i Strzyżowic wraz ze wszystkimi organizacjami ze sztandarami i orkiestrą klinkierni, oczekując na granicy Psar przy pięknie ustrojonej bramie na przybycie nowego księdza proboszcza Nowaka Lucjana, który przybył w towarzystwie proboszcza z Grodźca ks. Stanisława Bilskiego.

Przybywającego księdza w pięknych słowach powitał p. Kubica, sołtys wsi Psary, wręczając mu chleb i sól. Po krótkim powitaniu pochód wyruszył w stronę miejscowej kaplicy, w pobliżu której Koło gospodyń wiejskich z Psar i Strzyżowic urządziło drugą bramę, pięknie kwiatami ustrojoną. Przy bramie tej powitała nowego proboszcza p. Horzelowa, a dzieci z miejscowej ochronki obrzuciły księży kwiatami.

O godz. 11 odbyła się uroczysta suma celebrowana przez proboszcza ks. Lucjana Nowaka. W czasie sumy kazanie wygłosił ks. proboszcz St. Bilski, który we wzruszających słowach pożegnał swych parafian. Następnie ks. proboszcz Bilski odczytał **dekret J. E. ks. biskupa Kubiny o utworzeniu nowej parafii w Psarach.**

Po nabożeństwie odbył się wspólny obiad z przedstawicielami wszystkich organizacyj. Po południu odbyła się uroczysta akademia w sali klinkierni, połączona z popisami dzieci miejscowej ochronki. Na zakończenie harcerze urządzili ognisko, przy którym prześlicznymi gawędami zabawiali ludność do późnej nocy. Po odśpiewaniu „Idzie noc" wszyscy w miłym nastroju rozeszli się do domów.

Górale w Parku Sieleckim

NA ZABAWIE 5 BM.

Dopiero dziś możemy podać Szanownej Publiczności szczegóły wspaniałej zabawy, jaką w dniu 5 września organizuje LOPP przy kopalni „Hr. Renard" w parku Sieleckim w Sosnowcu. Zostało bowiem definitywnie ustalone, że zespoły góralskie, odznaczone pierwszymi nagrodami na tegorocznym „Święcie Gór" w Wiśle, wystąpią na tej zabawie we wspaniałych strojach góralskich z własną orkiestrą i odegrają „Dożynki Śląskie" z tańcami i śpiewkami. Doskonały gawędziarz p. Szotowski opowie kilka bajek góralskich, a słynny kobziarz wiślański odegra wiązankę melodyj góralskich.

Organizatorzy zabawy nie szczędząc kosztów zmuszeni są wysłać po artystów kilka autobusów, aby tym razem jak zresztą corocznie zabawa LOPP na Renardzie wypadła imponująco.

Zarząd zagwarantował trzy wyborowe orkiestry, które będą przygrywać bez przerwy amatorom tańca.

Dla amatorów słodyczy zamówiony został w Warszawie specjalny aeroplan który rozrzuci nad parkiem Sieleckim tysiące torebek z cukierkami.

Poza tym dzielni nasi strażacy zagłębiowscy przygotowani są do zaprezentowania razem ze swoimi motopompami wspaniałych efektów wodotryskowych, co łącznie z iluminacją świetlną i morzem sztucznych ogni stworzy bajeczne widowisko na skalę Międzynarodowej Wystawy w Paryżu.

—oOo—

Towarz. Ochrony Mienia

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

W związku z pogłoskami o likwidacji Towarzystwa Ochrony Mienia w Dąbrowie Górniczej jak się dowiadujemy, na podstawie autentycznych informacyj, Towarzystwo to istnieje w dalszym ciągu, czynności swymi obejmuje cały teren Zagłębia Dąbrowskiego i jako Towarzystwo kaucjonowane i koncesjonowane prowadzi nadal swoją działalność, spełniając swe zadania ku ogólnemu zadowoleniu swych klientów.

—oOo—

Likwidacja bandy

ZŁODZIEI ROWEROWYCH

Ostatnio na terenie Zagłębia Dąbr. a zwłaszcza w Sosnowcu, dokonywano bardzo często kradzieży rowerów.

Złodzieje przez dłuższy czas byli nieuchwytni. Dopiero ostatnio, dzięki czujnej obserwacji policji, udało się zlikwidować bandę, która zajmowała się kradzieżą rowerów.

Aresztowani zostali **Józef i Julian Gąstalikowie** zamieszkali w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej 27 oraz **Stanisław Odrobiński ze Strzemieszyc.**

Gąstalikowie kradli rowery, zaś Odrobiński pośredniczył w sprzedaży kradzionych rowerów w Strzemieszycach, Olkuszu, Miechowie i Wolbromiu.

Kilka rowerów, pochodzących z kradzieży policja odebrała.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 2 WRZEŚNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Różności — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Koncert orkiesty wojskowej pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego z Bydgoszczy przez Toruń 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert muzyki operowej — płyty 15.30 Piosenki białoruskie w wykonaniu Michała Zabejdy — płyty 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Na siodełku motocykla — pogadanka dla dzieci starszych, wygłosi red. Wacł. Frenkiel 16.15 Symfonie Beethovena — VIII audycja — płyty z Warszawy 16.40 Lekcja o dobrym współżyciu — gawęda Wandy Woytowicz-Grabińskiej 16.53 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego 17.50 Poradnik sportowy 18.00 „Ksiądz Grim jako poeta gór" — szkic literacki, wygłosi Ludwik Brożek 18.15 Transmisja z Łodzi 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Świt, dzień i noc" Dario Niccodemiego, w przekładzie Zofii Jachimeckiej; w radiofonizacji I. Dehnelówny 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Polska muzyka ludowa irozrywkowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Anatola Wrońskiego — śpiew. 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej 22.00 Recital śpiewaczy Paolo Civil'a.

SEZON NA „KACZKI"

Czyli sensacyjna oferta odwodnienia tunelu w Sosnowcu

Jak się okazuje, w wydawnictwach katowickiej „Polonii", pomimo spóźnionej pory sezon „kaczek dziennikarskich" trwa w całej pełni. Wczoraj wspomnieliśmy o jednej z tych „kaczek", zamieszczonych w „Kurierze Wieczornym" na temat rzekomych akrobacyj lotniczych jednego z synów pp. Kraupe nad domem rodziców w Sosnowcu. Plotkę tę powtórzyło wczorajsze „7 Groszy", jedno z wydawnictw Polonii.

Oprócz tej „sensacji", w tymże numerze ukazała się nie mniej sensacyjna kaczka, którą przytaczamy poniżej:

SENSACYJNA PROPOZYCJA STRÓŻA

Chce „odwodnić" tunel w Sosnowcu

Tunel na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu tonie zawsze w wodzie. A w czasie deszczu jez dnia zalana wodą tak mocno, że nawet komunikacja tramwajowa bywa wstrzymana.

Powodem tego jest wadliwie wykonana kanalizacja, do przebudowy której zarząd miasta w tych dniach przystąpił. Przy pracach tych zatrudniony jest między innymi stróż, który, jak się okazuje, jest człowiekiem bardzo inteligentnym. Zwiedził on trzy części świata i zna pięć języków. Obecnie jednak zmuszony jest pracować w charakterze stróża.

Otóż stróż ten wystąpił do zarządu miasta z sensacyjnym wnioskiem. Oświadczył on, że obecna, kosztowna przebudowa kanalizacji nie usunie zła, bo woda będzie nadal zalewać jezdnię. Twierdzi on, że powoduje to tak zwana „kurzawa".

Za cenę 6 tys. zł chce on wskazać niezawodny sposób na odwodnienie tunelu.

Jest tak pewny swego sposobu, że godzi się na wypłatę wynagrodzenia dopiero po upływie czterech lat od chwili ukończenia przebudowy.

Jak potraktowana zostanie niezwykła oferta stróża — nie wiadomo.

Według niepotwierdzonych urzędowo wiadomości,

zarząd Sosnowca jest skłonny dać tysiąc złotych nagrody, jednak stróż-budowniczy nie godzi się na tę sumę".

Ponieważ sprawą wiaduktu interesujemy się od dawna i niejednokrotnie już na ten temat pisaliśmy, „rewelacje „Siedmiu Groszy" zwróciły naszą uwagę. Już na samym wstępie notatki autor jej popełnił grubą nieścisłość, bowiem roboty nad doprowadzeniem do odpowiedniego stanu wiaduktu trwają nie od kilku dni, a od kilku tygodni i są już na ukończeniu.

Co zaś do rzekomej oferty inteligentnego stróża, który „zwiedził trzy części świata i zna pięć języków", to

zarządowi miejskiemu nic o niej nie wiadomo, ani też zarząd nie ma zamiaru wypłacać owemu stróżowi tysiąca złotych tytułem nagrody.

Ów inteligentny stróż, jak nas skąd inąd informują, ma wiele więcej „idealnych" pomysłów, których jednakże ludzie myślący rozsądnie nie biorą na serio.

Echa demonstracji w Sosnowcu

w dniu 15 sierpnia 1936 r.

Dn. 15 sierpnia ub. roku podczas obchodu „Święta żołnierza Polskiego", zorganizowanego w Sosnowcu przed Ratuszem doszło do incydentu, który musiała zlikwidować policja.

Mianowicie podczas przemówienia prez. **Kaczkowskiego grupa** członków Stronnictwa Narodowego, biorących udział w uroczystości, urządziła demonstrację.

Za wywołanie zajścia starostwo w drodze administracyjnej ukarało prezesa Koła Stronnictwa Narodowego inż. **Artura Michla**, inż. **Mieczysława Kozarskiego** i b. prezesa placówki Pogoń **Romana Frankowskiego** trzema tygodniami aresztu, zaś członkowie Stron. Nar. **Antoni Zaborski, Tadeusz Sobolewski i Stanisław Kasprzyk** skazani zostali na 2 tygodnie aresztu.

Od wyroku tego, w imieniu skazanych, adw. Kuchta złożył apelację.

Rozprawa w Sądzie okręgowym, wyznaczona na wczoraj, została odroczona na inny termin spowodu niestawienia się kilku świadków.

Złodziej strzelał do poszkodowanego

a zranił śmiertelnie swego kolegę

Onegdajszej nocy podczas usiłowania okradzenia Katarzyny Wiślak w Łanach Średnich (olkuskie) syn Wiślakowej zatrzymał jednego ze złodziei, lecz uderzony silnie przez drugiego sprawcę, musiał go puścić.

Za spłoszonymi złodziejami wybiegł młody Wiślak na podwórko, lecz w tym momencie

huknął strzał i jeden ze złodziei upadł z jękiem na ziemię.

Okazało się, że uciekający złodziej strzelił do Wiślaka, kula jednak trafiła drugiego złodzieja, raniąc go śmiertelnie.

Rannego złodzieja oddano w ręce policji, drugi zbiegł. Złodziejami byli mieszkańcy Węgrzynowa, pow. Włoszczowskiego:

ranny Bolesław Dłużniak i Aleksander Wojdyga.

Ciężko rannego Dłużniaka przywieziono późno wieczorem w ub. wtorek furmanką do szpitala olkuskiego.

Po północy 1 bm. Dłużniak zmarł.

Winobranie

I WYSTAWA OGRODNICZA

Trzeci z rzędu Obchód Winobrania w dniach od 16 do 30 bm. urozmaicony będzie wystawą ogrodniczą, która obejmie wszystkie działy z dziedziny sadownictwa, winiarstwa i przetwórstwa owocowego jakoteż walki z chorobami i szkodnikami roślin uprawnych.

Spodziewać się należy, że wystawa ta zainteresuje sfery kupieckie i przyczyni się do rozpowszechnienia południowych owoców, które swym smakiem i wyglądem przewyższają owoce zagraniczne. Łagodny klimat Podola, z najwyższą sumą ciepła w okresie wegetacyjnym, pozwala na produkcję w tym zakątku szlachetnych winogron nie mówiąc już o najszlachetniejszych odmianach jabłek i gruszek.

Wyjeżdżającym do Zaleszczyk przyznawane będą na podstawie kart uczestnictwa LPT. 66 proc. zniżki kolejowe oraz całkowite zwolnienie z taksy kuracyjnej.

—oOo—

Sytuacja strajkowa

NA „HELENIE" i w „FENIKSIE"

Strajki okupacyjne w hucie „Feniks" w Będzinie i na kopalni „Helena" w Niwce trwają nadal.

W fabryce Deichsla strajkują częściowo robotnicy oddziału ciągarek.

Z kalendarza staropolskiego:

Trzy kondycje dla konserwacji przyjaźni ludzkiej: 1) Beczka wina na utraktowanie, 2) Czapka dla uszanowania ludzi, 3) Papieru libra dla korespondencji.

Gracz w karty: — kartacz.

Dokarmienie i dozbrojenie — oto czego pragną dzisiejsi Niemcy.

Według staropolskiego kalendarza są trzy czynności próżne i niepożyteczne: 1) W piecu suszyć lody, 2) Umywać cegłę albo murzyna, 3) Starą babę naganiać do tańca.

— Pilnuj swego nosa! — radził lekarz zakatarzonemu pacjentowi.

Gość, który lata na wiece — Latawiec.

Pytanko dziecka:

— Tatusiu, co robi wiatr, kiedy nie wieje?

Pewien kompozytor otwierał drzwi swego mieszkania — kluczem wiolinowym.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowe inwestycje na wybrzeżu polskim

Molo wschodnie portu rybackiego w Wielkiej Wsi (Władysławowie) zostało ostatecznie wykończone i przedstawia masyw żelaza oraz betonu na przestrzeni 320 metrów. Wykonano też specjalne schody zejściowe z mola (trapy) oraz ukończono zakładanie belkowania na śrubach, które mają beton chronić przed uszkodzeniem w czasie cumowania statków i kutrów rybackich. Wjazd do portu, którego basen ma być jeszcze pogłębiony, narazie jest jeszcze wzbroniony. Kutry cumują po zewnętrznej stronie mola wschodniego.

W dziedzinie kolejowej plan zagospodarowania wybrzeża polskiego celem zwiększenia kilkakrotnie zdolności przewozowej na szlaku Orłowo Morskie — Gdynia — Reda — Wejherowo i Reda — Puck — Hel, przepowiedziana jest budowa drugiego toru kolejowego i przebudowa urządzeń stacyjnych.

Donosiliśmy o planach budowy drugiego toru na szlakach kol. linij Wybrzeża; obecnie podkreślana jest specjalnie budowa drugiego toru Reda — Puck — Wielka Wieś (Władysławów) ze względu na obsługę w Wielkiej Wsi (Władysławowie).

Budowa dwóch dróg obwodowych pierścieni, otaczających Gdynię od strony zaplecza, wraz z budową conajmniej sześciu promieni, łączących promienie z wnętrzem Gdyni, jest przewidziana w planie zagospodarowania Wybrzeża, co notujemy jako zagadnienie bardzo ważne.

Kronika gospodarcza

REFORMA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Z okazji otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie odbędzie się tam dnia 4-go i 5-go września rb. zebranie związku izb przemysłowo-handlowych, na którym rozważana będzie sprawa reformy świadectw przemysłowych oraz projekt ustawy o spółkach udziałowych, opracowany przez izbę warszawską. Na zebraniu dokonany będzie również wybór prezydium związku na następną kadencję dwuletnią oraz wybór przewodniczących komisji międzyizbowych. Ogólne zebranie związku poprzedzone będzie obradami międzyizbowej komisji prawno-administracyjnej, na którym przygotowane zostanie stanowisko związku izb w sprawie projektu ustawy o spółkach udziałowych. Na dzień 4 września zwołano również zebranie międzyizbowej komisji skarbowej.

KONTYNGENTY NA WINOGROŃA, DAKTYLE I ORZECHY Z FRANCJI. W umowie kontyngentowej polsko-francuskiej kontyngent roczny na przywóz z Francji do Polski ustalony został: winogrona na sumę 1.200.000 złotych, daktyle na sumę 40.000 złotych, orzechy na sumę 300.000 złotych.

UPADŁOŚĆ WŚRÓD SPÓŁDZIELNI. „Wiadomości Statystyczne" podają zestawienie upadłości przedsiębiorstw, ogłoszonych w latach 1930—1936. Z zestawienia wynika, że najwięcej upadłości przedsiębiorstw było w r. 1930, bo aż 836, od tego roku liczba upadłości spadała, aby w r. 1936 osiągnąć najmniejszą cyfrę z całego siedmiolecia, bo tylko 139. Inaczej przedstawia się przebieg nasilenia upadłości wśród spółdzielni. Najwięcej ich było w r. 1932 od tego roku cyfra upadłości spółdzielni spada. W r. 1936 było ich na terenie całej Polski tylko 14. Jest to cyfra najmniejsza ze wszystkich typów formy prawnej przedsiębiorstw zestawianych przez „Wiadomości". W ogóle zaznaczyć należy, że ilość upadłości spółdzielni była stosunkowo znacznie mniejsza od upadłości przedsiębiorstw o innej formie prawnej.

ROKOWANIA WĘGLOWE POLSKO-BRYTYJSKIE. Z końcem r. b. upływa termin polsko-brytyjskiego porozumienia węglowego, zawartego przed blisko trzema laty. W związku z tym odbyły się w Paryżu w lipcu r. b. rozmowy przedstawicieli polskiej konwencji węglowej z delegacją przemysłowców angielskich na temat przedłużenia porozumienia i przeprowadzenia w jego zasadach aktualnych zmian. Rokowania te narazie nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu i będą kontynuowane na jesieni r. b.

NAJWIĘKSZA ODLEWNIA ŻELAZĄ NĄ ŚLĄSKU. Nieczynna od roku 1931 największa na Śląsku odlewnia żelaza w Łagiewnikach została uruchomiona przez „Wspólnotę Interesów". Otrzymało pracę 100 robotników.

POLSKIE MASZYNY ROLNICZE DO AFRYKI. Do Grudziądza przybył przedstawiciel fabryki maszyn rolniczych „Unia" na Północną Afrykę, Arab, ostatnio naturalizowany we Francji. Poczynił on nowe zamówienia polskich maszyn i narzędzi rolniczych, które od dłuższego czasu cieszą się w tej części Afryki dużym powodzeniem.

NOWE POPKŁADY RUDY ŻELAZNEJ NA ŚLĄSKU. „Wspólnota Interesów" przystąpiła do eksploatacji rudy żelaznej na łąkach Bierunia Starego. Pokłady te zostały niedawno dopiero odkryte.

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ. Tym razem po raz pierwsy w Polsce milionerem stał się statek S-S „Robur III", jeden z czterech statków węglowych f-my „Polskarob", Polsko-Skandynawskiego Towarzystwa Transportowego w Gdyni.

Mija właśnie 9 lat, gdy statek ten pod polską banderą rozpoczął prace w wywozie węgla z Gdyni do portów bałtyckich i Morza Północnego. W dniu 28 sierpnia rb. „Robur III" odpłynie z Gdyni do Goeteborgu z ładunkiem porad 2 i pół tys. ton węgla i przekroczy pierwszy milion ton wywiezionych z Polski przez statek ten w okresie dziewięciu lat pracy.

Przeciętnie rocznie „Robur III" wywozi 135 tysięcy ton, przy czym nie interesuje się wcale ładunkami powrotnymi, przychodząc do Gdyni z balastem.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292, Bruksela 89.30, Londyn 26.31, Gdańsk 100, Nowy Jork 5.29,25, Oslo 132.25, Paryż 19.82, Praga 18.44, Sztokholm 135.65, Zurych 121.60

Papiery procentowe: 3 proc poż. prem. inw. I em 69,25, II em 68, 3 proc. poż. prem. inwestycyjna seriowa II em 82.25, 4 proc. poż konsolidacyjna 58—58,25, 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 56,75—55.75, 5 proc. konwersyjna 62.

Akcje: Bank Polski 104.75, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.25, Węgiel 24,50—25, Lilpop 51.50—52, Norblin 64.

KRONIKA ZAWIERCIA

Popełnił samobójstwo

PONIEWAŻ NIE POZWOLONO MU SIĘ ŻENIĆ

Onegdaj popełnił samobójstwo **27-letni Stanisław Latos** mieszkaniec wsi **Mierzęcice, powiatu Zawierciańskiego, podrzynając sobie brzytwą gardło.**

Latos popełnił samobójstwo z rozpaczy, że rodzice nie pozwolili mu się ożenić z jego wybranką, Stefanią K. z Mierzęcic.

Wiadomość o samobójstwie młodego człowieka wywołała duże wrażenie wśród mieszkańców wsi.

× **ODZNACZENI.** Ostatnio zostali odznaczeni mieszkańcy Zawiercia: pp. Bronisław Kruź i Bereza Krzyżami Niepodległości z mieczami, pp. Leopold Kubik i Bebłat Krzyżami Niepodległości, a pp. Gasiński i J. Piasecki medalami Niepodległości.

× **PODZIĘKOWANIE.** Rodzice dzieci z Zawiercia, które w b. roku korzystały z kolonij i półkolonij letnich składają za naszym pośrednictwem podziękowanie prezydentowi miasta p. Cz. Kowalskiemu oraz Komitetowi opieki nad dziećmi i młodzieżą z przewodniczącą p. dyr. H. Jakliczową za troskliwą opiekę, jaką były otaczane dzieci.

× **ZGASŁA LAMPA.** Od paru dni nie świeci się jedna z lamp elektrycznych przy ulicy Fabrycznej w Zawierciu. Wielki czas, aby spalona lampa została zamieniona.

KRONIKA OLKUSZA

Dożynki

I ZAKOŃCZENIE DZIECIŃCÓW

W ub. niedzielę zakończono w szeregu miejscowościach pow. Olkuskiego dziecińce, prowadzone przez koła gospodyń wiejskich, a subsydiowane przez powiat, komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu, powiat. organizację Kół gospodyń wiejskich w Olkuszu i wojew. organizację tej instytucji, oraz z opłat dzieci.

W dziecińcach tych dożywiano przeszło 800 dzieci, a koszt prowadzenia ich wyniósł około 8 tys. zł.

Równocześnie przy zakończeniu dziecińców w Dobrej i Kidowie miejscowe koła gospodyń wiejskich urządziły tradycyjne dożynki z udziałem księży, przewodniczącej K. G. W. p. Siemiątkowskiej z Poręby Dzierżnej i instruktorki, p. Juhre.

Pierwsze gminne koło OZN.

W OLKUSKIM

W Żarnowcu (olkuskie) odbyło się pod przewodnictwem p. Władysława Szoty z Woli Libertowskiej, organizacyjne zebranie, na którym powołano do życia gminne koło OZN. Wybór zarządu dokonany zostanie na następnym zebraniu.

Jest to pierwsze gminne koło OZN. na terenie pow. Olkuskiego.

Z CAŁEJ POLSKI

I POLSKI KONGRES INŻYNIERÓW.

W dniach 1 do 15 bm. tj. w czasie Targów Wschodnich we Lwowie, odbędzie się Pierwszy Polski Kongres Inżynierów. Protektorat nad Kongresem raczyli objąć Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki i Marszałek Śmigły-Rydz. Referaty na Zjeździe ujęte będą w cztery zasadnicze działy. A więc dział ogólny, dział urządzeń gospodarczych, dział przemysłu i dział rolniczy. Wszystkie te referaty na temat programów w poszczególnych gałęziach gospodarczych mają być opracowane na tle jednolitych założeń generalnych w oparciu o jedną metodę.

MARSZ. ŚMIGŁY-RYDZ OFIAROWAŁ ROWER WIEJSKIEMU CHŁOPCU

Podczas swego pobytu w pow. Jarosławskim zainteresował się Marszałek Śmigły-Rydz dolą 15-letniego Michała Płocicy z Pełnatycz, który musiał odbywać codziennie kilkukilometrową drogę do szkoły w Jarosławiu. Ostatnio wytwórnia uzbrojenia w Warszawie przesłała chłopcu rower z kompletnym wyposażeniem jako dar Pana Marszałka.

KABEL TELEFONICZNY WARSZAWA — GDYNIA NA DNIE WISŁY

Prace nad założeniem dalekosiężnego kabla telefonicznego posuwają się raźnie naprzód. W tych dniach przystąpiono już do układania kabla na dnie Wisły od Świecia do Chełma. Kabel układany jest za pomocą specjalnych maszyn.

NASTROJE POSTRAJKOWE WŚRÓD LUDOWCÓW

Znanemu działaczowi Stron. Ludowego w Bodzanowie pow. Krakowskiego Józefowi Kulmie, ludność tamtejsza w odwet za terror, stosowany przez niego podczas strajku rolnego zniszczyła siano i połamała drzewa w sadzie.

Członek bojówki Stron. Ludowego w Komornikach, Błażej Juszkiewicz pobił prezesa koła tego Stronnictwa w Komornikach, niejakiego Korka, za to, że odmówił mu pomocy pieniężnej na lekarza. Po tym fakcie wynikły tarcia w tamtejszym kole Stron. Lud., co spowodowało rezygnację Korka z prezesury. Te i podobne mu zajścia charakteryzują nastroje postrajkowe wśród ludności wiejskiej.

KSIĄDZ GRECKO-KATOLICKI ZASTRZELIŁ POLICJANTA

Onegdaj mieszkańcy przedmieścia Kleparowskiego we Lwowie zostali poruszeni niezwykłym wypadkiem. Posterunkowi policji Wiśniewski i Mańkowski natknęli się na jakiegoś mężczyznę, który na ich widok zaczął uciekać. W pewnej chwili nieznajomy zasypał policjantów strzałami rewolwerowymi. — Gdy posterunkowy Mańkowski zbliżył się do uciekającego padł strzał, który przebił posterunkowemu czaszkę na wylot. Przy pomocy przechodniów ujęto zabójcę, którym okazał się greckokatolicki ksiądz z cerkwi św. Andrzeja na Kleparowie, Włodzimierz Jacentiw.

O WYKRADANIE TEMATÓW MATURALNYCH

Dn. 31 ub. m. późnym wieczorem zapadł wyrok w procesie o wykradzenie z kuratorium o. s. lwowskiego tematów maturalnych i handel nimi. Oskarżony urzędnik kuratorium mgr. Kazimierz Raczek, który dostarczył tematów braciom Mehrerom, skazany został na rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, przy czym karę tę sąd zawiesił mu na przeciąg lat 5. Drugi oskarżony Eliasz Mehrer skazany został na rok bezwzględnego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, trzeci oskarżony Józef Mehrer został uwolniony od winy i kary.

GMINA ŻYDOWSKA ZNISZCZYŁA CENNY ZABYTEK HISTORYCZNY

Przed miesiącem na terenie posesji przy ul. Mostowej w Wilnie, należącej do wileńskiej żydowskiej gminy wyznaniowej odkryto przypadkowo niezwykle ciekawe szczątki baszty obronnej. Dolpochyłym terenie, zachowała się dość dobrze. U podstawy miała ona kształt czworokątny, ku górze zaś przechodziła w ośmiokąt i posiadała na rogach t. zw. „skrzydełka". Baszta ta, przypuszczalnie, stanowiła resztki muru obronnego z 17 wieku klasztoru przy kościele św. Jerzego. Odkryciem zainteresowały się władze miejskie i poinformowały gminę żydowską o wartości zabytkowej odkrytego obiektu. Niestety gmina żydowska nie uszanowała zabytku i szczątki baszty samowolnie całkowicie zniszczyła. Za ten barbarzyński czyn gmina żydowska zostanie pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

ZAKŁADY FORDA

ich produkcja, finanse i kalkulacja

Niedawno zakończono w Ameryce poważne ruchy socjalne, które wzięły niewątpliwie impuls w całej polityce Prezydenta Roosevelta, a którym się bardzo energicznie przeciwstawił Ford, zwróciły znów uwagę na tego legendarnego już niemal przemysłowca, którego nazwisko złączyło się nawet z pewnym systemem gospodarczym. Robotnicy Forda zarabiają lepiej niż ich koledzy w analogicznych fabrykach ale stają się czasem pastwą nieubłaganego Forda, który

w chwilach trudniejszych lub przełomowych poświęca wszelkie względy dla utrzymania przedsiębiorstwa na właściwym poziomie, twierdząc, że to jest ważniejsze, by jego zakłady istniały, niż to, że setka czy tysiąc robotników znajdzie się na bruku.

Warto więc może przyjrzeć się temu, obok Canadian Pacific Railway, największemu przedsiębiorstwu świata, a niewątpliwie największemu fabrycznemu, gdy tamto jest transportowym, — by zdać sobie sprawę, czy Ford ma słuszność, czy jego przeciwnicy.

Pamiętać należy przede wszystkim, że Ford ma liczne zakłady po różnych krajach i w samych Stanach, ale zwykle mówiąc o fabryce Forda, ma się na myśli jego zakłady w Detroit, a właściwie pod Detroit, gdyż

zakłady te zajmują przestrzeń 450 hektarów, mają na swym terenie 150 km. kolei i zatrudniają 80.000 robotników przeciętnie.

Zakłady Forda są przede wszystkim zdumiewające niespotykaną nigdzie na świecie potęgą organizacji. Pobieżne ich obejrzenie nasuwa na pamięć ową anegdotę wymyśloną przez europejczyka, gdy wracał z Ameryki i chciał, zaimponować rodakom, że widział taką masarnię, gdzie

świnka wybiegła wesoło po ruchomym chodniku, a po paru godzinach z drugiego końca zakładu wynoszono parowe kiełbaski z tej właśnie świnki.

A gdyby ktoś nie był z kiełbaski zadowolony, to mógł wrzucić ją z powrotem w maszynę, a gdy maszyny puszczono w ruch powrotny, mógł widzieć wybiegającą z masarni na wolność tę samą świnkę.

Ford może nie doszedł jeszcze do tego, ale jest faktem, że

ruda żelazna wyładowana w poniedziałek rano z wagonu, oraz inne surowce nazajutrz popołudniu mają już postać samochodu, do którego można siadać.

W zakładach Forda sprowadzane są tylko surowce pierwotne,

wszelkie przeróbki dokonywa się na miejscu, gdzie istnieją huty żelazne, walcownie, stalownie, huty szklane, fabryki wyrobów kauczukowych, nie mówiąc już o własnej gazowni, elektrowni i stu warsztatach pomocniczych.

Ford używa rocznie

850.000 ton rudy żelaznej, przywożonej na jego własnych statkach, oraz 15 milj. ton węgla z własnych kopalni,

tak jak kauczuk otrzymuje z własnych plantacji. Użytkuje się na miejscu wszelkie odpadki, jak zużle, z których tuż wyrabia się 2500 worków cementu dziennie, na swój użytek i na sprzedaż.

Łańcuch produkcji wynosi 200 kilometrów a w maszynach każdy

nowy wynalazek jest niezwłocznie stosowany bez względu na cenę i bez względu na to, że dawna maszyna jest doskonała i w najlepszym stanie.

Taka sama metoda stosowana jest w laboratoriach, które są modelami w swoim rodzaju.

Najciekawszą jednak dla nas sprawą jest, jak się przedstawiają finanse i kalkulacje tego przedsiębiorstwa.

Zakłady Forda datują się od 1903 roku.

Przez pierwsze dwa miesiące wyprodukowały dwa samochody.

Przez cały jednak pierwszy rok już wytworzono i sprzedano 1078 maszyn. Obecnie tyleż produkuje się dziennie, a w ogóle zakłady te wypuściły w świat 25.000.000 samochodów.

W ciągu 33 lat swego istnienia fabryka Forda

dała 782 miliony dolarów czystego zysku przy ogólnym obrocie za ten czas — niespełna 13 miliardów dolarów, z czego materiały i robocizna zabrały 12 miliardów i 109 milionów, tak że czysty zysk reprezentuje zaledwie 6 procent sumy obrotu,

czyli że każde podrożenie surowców lub podwyżka płac robotnika choćby o 5 procent spowodowałyby albo ogromną zwyżkę ceny samochodu, co mogłoby zabić przedsiębiorstwo, albo przyniosłoby straty, co też zabiłoby przedsiębiorstwo dające pracę i utrzymanie jakiemuś półmilionowi osób.

Przeciętny zarobek na

jednej maszynie wynosi 32 dolary, z czego tylko 20 dolarów jest zarobkiem na samej maszynie, a 12 dolarów

to zysk pochodzący z całokształtu przedsiębiorstwa.

Cała wartość zakładów Forda jest oczywiście tak olbrzymia, że napewno przekracza miliard dolarów, słusznie też Ford uważany jest za jednego z najbogatszych ludzi świata. To jednak

rentowność tego przedsiębiorstwa jest raczej nizka w stosunku do kapitału, jaki w nim tkwi.

W każdym razie widzieliśmy, że zyskowność w stosunku do obrotów jest większa niż umiarkowana.

Echa afery bandyty-„konstruktora"

Zwiększa się liczba poszkodowanych

Aresztowany przed kilku dniami Czesław Starosolski, który pracował przez jakiś czas w hucie „Zgoda" w Świętochłowicach jako inżynier konstruktor, podający się za inżyniera Wielskiego, przebywa w dalszym ciągu w więzieniu karnym w Chorzowie. Dochodzenia przeciwko Starosolskiemu odbywają się w dalszym ciągu

i nie prędko zostaną zakończone.

Władzom sądowym zależy na tym, by dokładnie zbadać przeszłość Starosolskiego i w tym celu

wydelegowano jednego z wywiadowców, który objedzie wszystkie miasta, na terenie których Starosolski przebywał i „działał".

Wywiadowca ten wyjechał już we wtorek do Krakowa, gdzie przesłucha rodziców Starosolskiego. Ojciec aresztowanego jest — jak wiadomo — b. wicestarostą żywieckim i b. naczelnikiem jednego z wydziałów Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego i od dwóch lat przebywa na emeryturze.

Śledztwo przeciągnie się również dlatego, że

jeszcze obecnie zgłasza się do policji wiele osób, które Starosolski oszukał przy sprzedaży odbiorników radiowych.

W ręce policji dostało się świadectwo dojrzałości, wystawione na nazwisko Czesława Starosolskiego przez jedno z gimnazjów małopolskich. Z świadectwa wynika, iż Starosolski zdał maturę jako eksternista. Policja zwróciła się do odnośnego gimnazjum, by stwierdzić, czy dokument ten nie jest sfałszowany.

Niezwykłe odzyskanie skradzionej biżuterii

„uczciwy" złodziej przesłał upominek

P. Regina G., żona inżyniera-architekta z Warszawy, bawiąc przed kilku tygodniami w Gdyni, pojechała na jeden wieczór do kasyna sopockiego, gdzie jednak

zamiast spodziewanych emocyj czekało ją bardzo przykre przejście.

W drodze do kasyna wyciągnął jej jakiś nieznany osobnik w autobusie woreczek z torebki, w której znajdowała się biżuteria wartości około 5.000 złotych.

Pani B. zawiadomiła o tym policję i powróciła do Warszawy. Sprawcy kradzieży nie wykryto i inżynierowa pogodziła się już z utratą kosztowności.

W ubiegły poniedziałek p. B. otrzymała pocztą mały pakiecik, nadany w Tczewie. Jakież było jej zdumienie i radość, gdy po otworzeniu pakietu skonstatowała, że

wewnątrz znajdują się nie tylko wszystkie skradzione jej w Sopotach kosztowności, ale nadto jeszcze ładny pierścionek z brylantem.

Tajemnicę wysyłki wytłumaczył dołączony list do przesyłki w języku niemieckim. List ten w słownem tłumaczeniu brzmi następująco:

„Wielce Szanowna Pani! W drugiej połowie lipca skradłem pani kilka sztuk biżuterii. Zastawiwszy kosztowności, uzyskane pieniądze użyłem na... grę w kasynie. Klejnoty pani przyniosły mi niebywałe szczęście. W ciągu kilku wieczorów wygrałem fortunę. Czuję się teraz w obowiązku zwrócić pani „szczęśliwe klejnoty", a tytułem rekompensaty za zmartwienia i przykrości, na jakie ją naraziłem, oraz mojej głębokiej wdzięczności, pozwalam sobie dołączyć skromny upominek na pamiątkę...

Wygrana pozwoli mi teraz wyjechać zagranicę, gdzie zamierzam się oddać uczciwej i spokojnej pracy".

List pisany był na maszynie i nie nosił podpisu. W kopercie znajdował się nadto kwit na oddane przez p. B. futro do przechowania, skradziony razem z biżuterią. Kwit był imienny i opatrzony adresem klientki, co

ułatwiło „uczciwemu" złodziejowi odesłanie skradzionej biżuterii.

Załączony tytułem „upominek" pierścionek z brylantem przedstawia wartość około 500 złotych.

Z celi więziennej

na ślubny kobierzec

Na oryginalny pomysł wpadł dyrektor więzienia w Lansing w Stanach Zjednoczonych. Jest to miły, starszy, a przedewszystkim myślący pan, więc nie biurokrata. Otóż stwierdziwszy, że dwóch pensjonariuszów jego zakładu, którzy po wyjściu z więzienia ożenili się, stali się porządnymi ludźmi, dyrektor wysnuł, z tego praktyczny wniosek i postanowił założyć specjalne biuro matrymonialne dla więźniów. Z amerykańską przedsiębiorczością zamysł zostal wcielony w czyn i dziś

„więzienne biuro matrymonialne"

Kandydatki do stanu małżeńskiego są dokładnie informowane o charakterze i usposobieniu swych wybrańców.

Akcja dyrektora więzienia w Lansing znalazła uznanie w stanowym departamencie sprawiedliwości, który instytucję z Lansing postanowił rozszerzyć na wszystkie domy karne, wychodząc z tego założenia, że wdrożenie więźnia od pierwszej chwili po odzyskaniu wolności w uregulowane ramy nowego małżeńskiego życia przyczyni się wydatnie do utrzymania go na dobrej drodze życia.

SPORT

SENSACJE TENISOWE AMERYKI

Finał mistrzostwa Ameryki w grze podwójnej przyniósł największą niespodziankę. Cramm i Henkel pokonali w finale mistrzowską parę Wimbledonu Maco — Budge 6:4, 7:5, 6:4 i zdobyli tytuł mistrza USA. Cramm i Henkel jechali do Ameryki, nie wierząc w swe sukcesy. Do gry podwójnej stanęli bezpośrednio po podróży morskiej i traktowali ją raczej jako przygotowanie do singla. Tymczasem wygrali z parą, która pokonała ich w tym roku już dwukrotnie, raz w mistrzostwach Wimbledonu, a drugi raz w meczu o puchar Davisa.

Po ukończeniu gier podwójnych zaczyna się gra pojedyńcza. W grze panów rozstawieni są Cramm i Budge.

W grze pań rozstawiono Jędrzejowską i Marble. Nasza mistrzyni będzie miała konkurencję Lizany, Niemki Horn, Angielek Stammers, Hardwick, Lumb i James.

Finał gry podwójnej pań przyniósł też niespodziankę. Faworytki Marble i Fabyan przegrały ze zwycięzczyniami Jędrzejowskiej i Bundy — Babcock, van Ryn 7:5, 6:4.

WYJAZD LEKKOATLETÓW DO BUDAPESZTU

Do Budapesztu na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z okazji jubileuszu związku węgierskiego wyjechali dziś rano Gąssowski, Gierutto, Noji i Hanke. Fiedoruk nie pojedzie, odbywa bowiem ćwiczenia wojskowe. Kierownikiem ekspedycji będzie kpt. Theuer.

CZESI NIE POZWALAJĄ GRAĆ W KARWINIE

Ligowy zespół Warszawianki, korzystając z wolnego terminu miał w niedzielę dnia 5 bm walczyć z Polonią w Karwinie. Warszawianka otrzymała już zezwolenie PZPN i była gotowa do wyjazdu. W ostatniej chwili nadeszła wiadomość z Czechosłowacji, że władze czeskie nie udzieliły zezwolenia na rozegranie tego meczu.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KATOWICACH

W Katowicach odbędą się w dniu 12 września wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez miejscową Pogoń. Udział w tych zawodach wezmą wybitni lekkoatleci Finlandii, Węgier, Niemiec i Austrii obok najlepszych zawodników polskich.

Z Finlandii organizatorzy zaprosili Salminena, z Niemiec ma przyjechać Mauermayer, Harbig, Laqua, Hartmann i Blask, z Austrii zaproszony został Proksch, z Węgier zapowiedzieli swój przyjazd Szabo i Kelen.

Z krajowych zawodników wezmą udział w tej imprezie: Wajsówna, Kucharski, Noji, Gąssowski, Klemczak, Sołdan, Wirkus, Nowacki, Turczyk, wreszcie najlepsi lekkoatleci śląska z Cejzikową, Sznajdrem, Węglarczykiem, Chmielem, Drozdowskim i Skolikiem na czele.

ZAWODY GIER SPORTOWYCH O MISTRZOSTWO „SOKOŁA“

W ub. niedzielę zostały rozegrane w lasku Sosnowieckim zawody męskie w siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo Sokoła II Okręgu. W zawodach wzięły udział zespoły gniazd sokolich: z Grodźca, Czeladzi, Rogoźnika i Dąbrowy.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się jak następuje:

Siatkówka męska: gn. Grodziec — gn. Dąbrowa 2:0 (15:8, 15:8), gn. Grodziec — gn. Czeladź 2:0 (15:8, 15:4), gn. Dąbrowa — gn. Czeladź 2:0 (17:15, 15:13). W tej konkurencji zwycięstwo odnieśli sokoli z gniazda Grodziec przed sokołami z gn. Dąbrowy.

Koszykówka męska: gn. Czeladź — gn. Rogóźnik 13:8 (4:4), gn. Grodziec — gn. Dąbrowa 30:15 (16:6), gn. Grodziec — gn. Czeladź 26:8 (12:2). I miejsce zajął zespół gn. Grodziec przed zespołem gn. Czeladź.

Ogólny poziom zawodów stosunkowo wysoki. Szczególnie ładną i technicznie wysoką grę wykazał zespół gniazda Grodziec, tak w siatkówce jak i w koszykówce. Kierownik zawodów p. Fr. Paciej. Sędziowali b. dobrze pp. F Słomczyński i W. Kalarus.

Chińska uprzejmość

Chińczyk jest tak uprzejmy, że pod żadnym warunkiem nie powie drugiemu nic takiego, coby go mogło urazić.

Chińczyk woli wysilić mózg na różnego rodzaju powiedzenia uprzejmości, aniżeli prosto powiedzieć lub napisać to, co myśli.

Niemniej uprzejmi są także chińscy malarze Podczas gdy malarz Polak na lada jakim świstku napisze i wywiesi ostre, ostrzegawcze dwa słowa „świeżo malowane“, Rosjanin: „pictura fresca“, Francuz: „fraichement peint“, Anglik: „fresch paint“, a Niemiec: „frisch gestrichen“, to Chińczyk postąpi inaczej. On tak napisze:

„Przysięgam na popioły przodków moich że mi się nigdy w życiu nie zdarzyło ostrzegać kogoś, a tym mniej ciebie, przechodniu drogi i panie mój. I z tego powodu obawiam się, że jednakowoż przed lub po przeczytaniu tego, co tutaj skreśliłem, dosięgnąć mnie może gniew twój, o panie.

A ponieważ jest rzeczą bardziej nie prawdopodobną, że w ciągu najbliższych chwil szatą twoją otrzeć się możesz o ścianę, przeze mnie dla twej wspaniałości upiększonej, przepraszam cię tysiąckrotnie za zwrócenie twojej uwadze, że farba jeszcze nie wyschła“.

Nawet na biegunie

SMAKUJĄ LODY.

Jeden z bezrobotnych Duńczyków, nie mogąc znaleźć zajęcia w kraju, związał cały swój „majątek“ w kilka tobołków i udał się wraz z rodziną do Grenlandii, lecz i tam o zajęcie nie było łatwo. Wpadł on jednak na niezwykły pomysł. Założył w Juliana Hach cukiernię, w której rozpoczął przede wszystkim sprzedaż lodów. — Tłumaczono mu początkowo, że to absurd pod biegunem lody sprzedawać. Sprytny Duńczyk umiał jednak tak pokierować propagandą, że drzwi się w cukierni nie zamykają Eskimosi zajadają się lodami, żądając coraz nowszych smaków.

Ciekawostki... militarne

Pistolet pochodzi, według historyka czeskiego Fr. Palacky'ego od czeskiego „pistola“ t. j. rura.

Granat: Za Ludwika XVI w roku 1667 wprowadzono w armii francuskiej kule do rzucania ręką. Kule te były napełnione ziarnkami prochu i kształtem przypomniały owoc granatu.

Kartacz, jak również i karton mają zupełnie wspólny źródłosłów od włoskiego „cartaria“ t. j. gruby papier. — Jeszcze teraz gilza nabojów śrutowych jest z kartonu. Podobnie w łuski z kartonów ładowano ołów, żelazo, kamienie i t. p. twarde przedmioty i strzelano tym do wroga.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W. SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.